Wydanie 1

ŁÓDŹ
piątek, 22 marca 1985 roku
Rok XLI 69 (10864)
PL ISSN 0208-7707 Nr indeksu 35004

Cena 5 zł

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

39.200 ZABITYCH?

NASILENIE WALK NA FRONCIE IRAŃSKO-IRACKIM

Rzecznik wojskowy w Bagdadzie podał w środę wieczorem, że tego dnia dokonano nalotów na 6 miast irańskich, w których atakowano „wybrane cele". W środę wieczorem w przemówieniu wygłoszonym w przeddzień nowego roku irańskiego duchowy przywódca Iranu ajatollah Chomeini zapowiedział, że Iran będzie kontynuował wojnę, dopóki nie zostanie obalony prezydent Iraku Saddam Husein.

W depeszach z Bagdadu i Teheranu agencje prasowe zwracają uwagę, że żadna ze stron w ciągu ostatnich godzin nie wspomniała o nowych walkach lądowych na błotach Howejza na północ od Basry, gdzie 11 bm. [illegible] przystąpiły do zakrojonej na szeroką skalę ofensywy. W poniedziałek w Bagdadzie podano, że inwazyjne wojska irańskie zostały rozbite, a komunikat wojskowy ogłoszony w środę wspomina o 27.200 zabitych żołnierzach irańskich. We wtorek strona irańska podała, że w bitwie o błota Howejza zginęło 12 tysięcy żołnierzy irackich.

Agencja AP pisze, że źródła wojskowe w ambasadach w Bahrajnie twierdzą, że przestudiowanie sprzecznych komunikatów z frontu podawanych przez obie strony oraz z doniesień wywiadowczych wynika, że wojska irackie rozbiły natarcie irańskie.

Rzecznik wojskowy Iraku podał, że artyleria irańska wznowiła ostrzał Basry. Zginęła 1 osoba, a 5 zostało rannych. Żadna ze stron nie poinformowała natomiast o ofiarach środowych nalotów irackich na miasta irańskie.

* * *

Trwa iracka blokada przestrzeni powietrznej Iranu. Jak już podawaliśmy, Irak ostrzegł wszystkie linie lotnicze, by od wtorku wieczór zaprzestały lotów do Iranu. Wielu cudzoziemców opuściło Teheran, a większość linii lotniczych przerwało loty do stolicy Iranu.

N.z.: zabity żołnierz irański po bombardowaniu pozycji irańskich przez samoloty irackie, na północ od Basry.

CAF — AFP — telefoto

POSIEDZENIE RADY GŁÓWNEJ NOT

Kierunki polityki państwa w zakresie postępu technicznego, w latach 1986—1990 oraz „prognoza inżynierska NOT" — stanowisko społeczności naukowo-technicznej dotyczące kształtowania tej polityki w perspektywie najbliższych 15 lat były 21 bm. w Warszawie zasadniczym tematem posiedzenia Rady Głównej NOT. W posiedzeniu uczestniczyli przedstawiciele Urzędu Postępu Naukowo-Technicznego i Wdrożeń oraz Komisji Planowania.

Podczas posiedzenia wręczono dyplomy laureatom konkursu „Mistrz techniki NOT 1984".

A. Gromyko przyjął ambasadora USA

Radziecki minister spraw zagranicznych Andriej Gromyko przyjął w czwartek w Moskwie ambasadora Stanów Zjednoczonych w Związku Radzieckim Arthura Hartmana.

Omawiano różnorodne aspekty stosunków radziecko-amerykańskich kwestie związane z genewskimi rokowaniami, dotyczącymi zbrojeń jądrowych i kosmicznych oraz pewne aktualne problemy międzynarodowe, do których obie strony przywiązują dużą wagę.

Posiedzenie Stałej Komisji Handlu Zagranicznego RWPG

19—21 bm. obradowała w Moskwie Stała Komisja Handlu Zagranicznego RWPG. W posiedzeniu wzięły udział delegacje wszystkich krajów członkowskich RWPG oraz Jugosławii, a także przedstawiciele Międzynarodowego Banku Współpracy Gospodarczej i Międzynarodowego Banku Inwestycyjnego.

Delegacji polskiej przewodniczył minister handlu zagranicznego Tadeusz Nestorowicz.

Komisja dokonała oceny pracy w 1984 roku i określiła kierunki dalszej realizacji zadań wytyczonych przez naradę gospodarczą krajów członkowskich RWPG. Na najwyższym szczeblu rozpatrzono aktualne problemy wielostronnej współpracy krajów członkowskich RWPG w dziedzinie handlu zagranicznego, a także współpracy instytutów naukowo-badawczych związanych z handlem zagranicznym.

Minister M. Bangemann w Warszawie

Rozmowy gospodarcze Polska — RFN

N.z.: podczas powitania na lotnisku Okęcie

CAF — M. Langda — telefoto

Do Warszawy przybył wczoraj federalny minister gospodarki RFN Martin Bangemann. Jest on przewodniczącym delegacji RFN na V sesję rządowej komisji mieszanej ds. współpracy gospodarczej, przemysłowej i technicznej między Polską a Republiką Federalną Niemiec. Na czele polskiej delegacji stoi wicepremier Janusz Obodowski. Obrady komisji rozpoczęły się wczoraj w godzinach popołudniowych.

Warto podkreślić, że warszawskie posiedzenie odbywa się niemal po 6-letniej przerwie. Oceniony zostanie stan wymiany handlowej oraz współpracy przemysłowej i technicznej. Można oczekiwać określenia konkretnych zadań w tych dziedzinach na przyszłość. Program dwudniowego pobytu ministra Bangemanna przewiduje ponadto wizyty u osobistości z życia politycznego i gospodarczego.

(PAP)

Konferencja prasowa ministra Jerzego Urbana

- Eksport i spłata zadłużenia
- Jeszcze o podwyżkach cen...
- Stosunki państwo — Kościół

(OBSŁUGA WŁASNA)

Na comiesięcznej konferencji prasowej rzecznika rządu ministra Jerzego Urbana, z dziennikarzami krajowymi, która odbyła się wczoraj w Biurze Prasowym Rządu dominowały aktualne problemy społeczno-polityczne oraz gospodarcze.

Dziennikarz „Przeglądu Tygodniowego" nawiązał do spraw eksportu. W prasie zachodniej pojawiły się ostatnio publikacje mówiące o tym, że polski przemysł nie jest w stanie w najbliższych latach wyprodukować takiej ilości odpowiednich towarów, których eksportem moglibyśmy spłacać swoje zadłużenie. Wobec tego stoi przed koniecznością sprzedaży surowców i półfabrykatów. Jak rząd ocenia sytuację w tej kwestii?

Rząd nie uważa eksportu surowców i półfabrykatów za rzecz złą czy naganną. Chodzi o opłacalność transakcji — odpowiedział min. J. Urban. — Oczywiście lepiej byłoby sprzedawać wyroby przemysłu elektromaszynowego, ale wiadomo jakie mamy z tym kłopoty. Dążąc do zmiany struktury eksportu nie można łudzić się, że szybko staniemy się eksporterem najbardziej przetworzonych towarów. W ramach prac nad planem perspektywicznym i pięcioletnim Komisja Planowania opracowała

(Dalszy ciąg na str. 3)

Zdobyli wszystko co można było zdobyć

Wyjątkowo pomyślny był początek roku dla łódzkiego Teatru Lalek „Arlekin". I jego artystów. Dwa festiwale i dwa wielkie sukcesy.

Przypomnijmy. Na Ogólnopolskim Telewizyjnym Festiwalu Widowisk dla Dzieci pierwsze miejsce za spektakl zdobył „Kot w butach" zaś główne nagrody przypadły: **Wojciechowi Wieczorkiewiczowi** — za reżyserię, **Leokadii Serafinowicz** — za scenografię, **Maciejowi Małeckiemu** — za muzykę, **Zbysławowi Wilczkowi i Mirosławowi Gryglasowi** — za aktorstwo.

Nie przebrzmiały jeszcze echa sukcesu, a aktorzy „Arlekina" znów dali znać o sobie, biorąc tym razem udział w Festiwalu Piosenki Aktorskiej „Wrocław '85". — **Nie będziemy ukrywać — mówi Waldemar Wolański — że interesowała nas tylko pierwsza nagroda i po nią jechaliśmy.**

Jak się okazało, nie było to zarozumialstwo: zespół „lalkarzy" w składzie **Małgorzata i Waldemar Wolańscy** oraz **Joanna Ignaciuk** taką właśnie nagrodę przywiózł do Łodzi.

Wczoraj wizytę w teatrze złożyli sekretarz KŁ PZPR — **Andrzej Hampel** i kierownik Wydziału Kultury KŁ PZPR — **Janusz Marchewa**, składając laureatom i całemu zespołowi „Arlekina" serdeczne gratulacje i słowa uznania. Podczas spotkania mówiono o drodze do sukcesu, teatralnych planach „Arlekina" i jego śpiewających aktorów. (J. C.)

Podpisanie umowy między kinematografiami Polski i Kuby

21 bm. w Warszawie podpisana została umowa między kinematografiami Polski i Kuby. Stanowi ona dalszy krok w zacieśniającej się współpracy kulturalnej naszych krajów. Dokument wytycza dalsze kierunki działań, które przybliżą publiczności filmy z partnerskiego kraju.

Kinomanów najbardziej zainteresują propozycje wzbogacenia repertuaru przez zorganizowanie w br. Tygodnia Filmu Polskiego na Kubie, a za rok — Tygodnia Filmu Kubańskiego w Polsce.

(PAP)

Posiedzenie Sejmu PRL

- Bilans paliwowo-energetyczny do roku 2000
- Pierwsze czytanie ustaw o sądach i prokuraturze
- Uchwalenie ustawy o drogach publicznych
- Interpelacje poselskie

W czwartek 21 bm. obradował na Wiejskiej Sejm na 62 w obecnej kadencji posiedzeniu. Było to już drugie w marcu posiedzenie parlamentu, co świadczy, że nie słabnie intensywność jego pracy. Posłowie rozpatrzyli główne zadania i problemy gospodarki paliwowo-energetycznej, wysłuchali — w pierwszym czytaniu — dwóch projektów ustaw o Prokuraturze PRL i ustroju sądów powszechnych, uchwalili ustawę o drogach publicznych oraz zapoznali się z odpowiedziami przedstawicieli rządu na interpelacje i zapytania poselskie.

Obrady, które rozpoczęły się o godz. 10 otworzył marszałek Sejmu **Stanisław Gucwa**, a następnie posiedzeniu przewodniczyli wicemarszałkowie **Halina Skibniewska** i **Zbigniew Gertych**.

Na sali obecni byli — **Wojciech Jaruzelski** i **Henryk Jabłoński**.

Przez kilka pierwszych godzin obrad dominowała problematyka gospodarki energetycznej, jej obecnego stanu oraz kierunków rozwoju, co dotyczyło również energetyki jądrowej. Podstawą dyskusji była informacja rządowa o założeniach bilansu paliwowo-energetycznego do 2000 roku, którą przedstawił wicepremier **Zbigniew Szałajda**. Przypomniał, że od 1982 roku poprawiło się zaopatrzenie kraju w węgiel i energię elektryczną. W rezultacie tego, od 3 lat nie zachodziła konieczność wprowadzenia ograniczeń i wyłączeń w dopływie prądu. Okres ten skończył się jednak w 1984 r. Rosnące zapotrzebowanie przemysłu i gospodarki komunalnej na tzw. nośniki energii wskazuje, że tempo tego wzrostu przekracza możliwości zwiększenia podaży paliw i energii ze źródeł krajowych i importu.

Co w tej sytuacji należy i zamierza się robić? Niezbędne jest — na co zwrócił uwagę wicepremier i do czego nawiązywali w dyskusji posłowie — dostosowanie rozwoju społeczno-gospodarczego do takich ilości paliw i energii, jakimi będziemy dysponować. Wiąże

(Dalszy ciąg na str. 3)

CO DZIEŃ NIESIE

W 81 dniu roku słońce wzeszło o godz. 5.34, zajdzie zaś o 17.53.

Imieniny obchodzą:

Katarzyna, Bogusław, Oktawian, Relinda

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następująca pogodę: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Możliwy opad deszczu. Temperatura maks. 6 st. wiatr umiarkowany i dość silny, okresami silny i porywisty południowo-wschodni.

Ciśnienie o godz. 18 wynosiło 984,5 hPa czyli 738,5 mm.

Ważniejsze rocznice

1925 — Zm. J. Marchlewski, ekonomista, działacz ruchu robotniczego.

1945 — Inauguracja pierwszego po wyzwoleniu roku akademickiego na UJ.

1945 — Utworzenie Ligi Państw Arabskich

Taka sobie myśl

Ludzie stoją dla siebie wzajemnie, a więc albo ich pouczaj albo znoś.

Uśmiechnij się

— Nasze kwiaty o wiele lepiej rosną od czasu, kiedy naprzeciwko zamieszkała taka duża blondynka!

Foto: A. WACH

WYWIAD TYGODNIA

Z PANIĄ WIOSNĄ

MŁODA I WIECZNA

WIOSNA
WIESNA
PRINTEMPS
SPRING
PRIMAVERA

— Coś z pani, pani Wiosno, zrobiła się wielka domatorka. Nie bardzo pania widać na polach, w lasach, parkach i ogrodach....

— Po prostu, mam na tyle taktu i skromności, by swego przybycia nie afiszować zbyt nachalnie. Swoje jednak robię i w zaciszach już tam krew szybciej krąży, lody ruszyły, a korzenie nabrzmiewają i soki w konarach cyrkulują szparko. Dziwi mnie więc nieco to pytanie, ale składam je na karb tego, iż wy — ludzie — tak dalece zachłysnęliście się wszelkimi „dobrodziejstwami" cywilizacji, że wszystko to co naturalne, normalne a choć trochę uciążliwe dla was, traktujecie jako anomalia i „dopust boży". Wiem, że w tym roku czekaliście na mnie z wielkim utęsknieniem: pochlebia mi to, nie przeczę, ale przecież moja starsza koleżanka — zima — choć dała się wam we

(Dalszy ciąg na str. 5)

·SPORT·

Polska — Włochy 7:1 na hokejowych MŚ

DOBRZE ROZPOCZĘLI

Pomyślnie rozpoczęli polscy hokeiści start na zainaugurowanych wczoraj we Fryburgu (Szwajcaria) mistrzostwach świata grupy B. W pierwszym spotkaniu tej imprezy nasza drużyna pokonała reprezentację Włoch 7:1 (3:0, 0:1, 4:0).

Bramki dla Polski zdobyli: Jobczyk — 2 (18 i 59 min.), Zabawa — 2 (31 i 60 min.) oraz Piecko (3 min.), Stopczyk (10 min.), Klocek (46 min.). Honorowego gola dla Włoch zdobył w 26 min. Pasqualotto.

Zwycięstwo nad wyżej notowanym zespołem włoskim należy uznać za spory sukces polskiej reprezentacji hokejowej. (Warto przypomnieć, że nasi wczorajsi przeciwnicy w poprzednich mistrzostwach grali w grupie A).

Podopieczni trenera L. Lejczyka zaimponowali wczoraj szwajcarskim kibicom ambitną, pełną poświęcenia — i co godne podkreślenia — skuteczną grą. Sprawozdawcy światowych agencji, obsługujący szwajcarskie MŚ chwalą szczególnie Jobczyka. Mało, koło naszego zawodnika zaczęli już „kręcić się" działacze szwajcarskiego klubu pierwszoligowego SS Zurich. Póki co jednak, Jobczyk jest potrzebny w naszej narodowej drużynie, która ma jeszcze do rozegrania wiele spotkań na lodowisku we Fryburgu. W sobotę Polacy będą mieli za przeciwników zespół Holandii. Spotkanie to obejrzymy dzięki telewizyjnej transmisji.

* * *

Nadal bez porażki są na rozgrywanych we Francji mistrzostwach świata grupy C hokeiści tego kraju. W piątej serii spotkań wygrali oni z Danią 6:2.

* * *

Nasi kadrowicze walczą na lodowisku we Fryburgu. A ich klubowi koledzy ubiegają się o puchar „Sportu". Dziś na lodowisku Pałacu Sportowego hokeiści ŁKS zmierzą się z nowotarskim Podhalem. Początek o godz. 17.

(w-w)

J. Wijasa „sprawy" ciąg dalszy

W czwartek Polski Związek Piłki Nożnej opublikował komunikat następującej treści:

W związku ze zbliżającymi się meczami międzypaństwowymi z Rumunią na wyjeździe, z Finlandią w Polsce oraz meczami eliminacyjnymi mistrzostw świata z Belgią w Brukseli, Grecją w Atenach i Albanią w Tiranie — trener Antoni Piechniczek powołał do reprezentacji Jerzego Wijasa, zawodnika Widzewa Łódź.

PZPN czuje się w obowiązku oświadczyć, że kompetentne władze nie wyraziły zgody na wyjazd Jerzego Wijasa poza granice Polski z uwagi na nieuregulowany stosunek do służby wojskowej. PZPN wyjaśnił zwłaszcza z tym sprawy z kompetentnymi organami państwowymi i otrzymał odpowiedź, że Jerzy Wijas nie zastosował się do obowiązujących przepisów, dotyczących go jako poborowego".

(PAP)

W SKRÓCIE

◆ W towarzyskim meczu piłkarskim juniorów w Błoniu Polska przegrała z Bułgarią 0:3 (0:0).

◆ W eliminacyjnym meczu piłkarskich MŚ (strefa azjatycka, grupa 3, podgrupa B) Indonezja wygrała z Indiami 2:1.

Zapowiadają się wielkie emocje

Anilana — Wybrzeże Gdańsk to nie tylko walka o prestiż

Na czoło sobotnio-niedzielnych imprez sportowych w Łodzi wysuwają się bez wątpienia dwa mecze szczypiornistów Anilany z gdańskim Wybrzeżem — aktualnym liderem rozgrywek i mistrzem Polski. Zapewne komplet publiczności będzie obserwował te pojedynki w hali WAM przy ul. 22 Lipca. W sobotę mecz rozpocznie się o godz. 18.30, w niedzielę o 11.30.

Pojedynki łódzkiej siódemki z gdańskimi „korsarzami" nie są wyłącznie walką o prestiż. Wiadomo, że przeciwnicy mają już tak dużą przewagę punktową, że trudno będzie odebrać im pierwszą lokatę w tabeli. W 20 dotychczasowych meczach Wybrzeże straciło tylko jeden punkt. To ma swoją wymowę. Anilana wciąż zachowuje jednak szansę na wicemistrzostwo.

W gdańskiej siódemce warto zwrócić uwagę na kadrowiczów — Waszkiewicza, Piechocia oraz Wentę. Oni decydują o obliczu drużyny i jej zwycięstwach. Ciekawe, jak wypadnie ich rywalizacja z liderem strzelców ekstraklasy — Dziubą, ze znajdującym się w rewelacyjnej formie po mistrzostwach świata skrzydłowym Kordowieckim oraz obdarzonym kapitalnym refleksem bramkarzem Marszałkiem.

W pozostałych meczach grają: AZS Gorzów — Pogoń Zabrze, Posnania — AZS Warszawa, Śląsk Wrocław — Korona Kielce, Hutnik Kraków — Grunwald Poznań.

(szym.)

Społem — Turów o miejsce w ekstraklasie koszykarzy

Gdy w sobotę we wrocławskiej hali sportowej toczyć się będzie mecz rewanżowy turnieju „play off" koszykarek ŁKS i Ślęzy, w hali przy ul. Północnej w Łodzi także dojdzie do interesującej walki. Będzie to mecz na drugoligowym „szczycie", w którym lider tabeli — Społem, zmierzy się z jednym z dwu (obok gdańskiego Wybrzeża) kandydatów do awansu — Turowem ze Zgorzelca.

Jeśli W. Fiedorczuk i jego koledzy zagrają tak, jak w poprzednich spotkaniach drugoligowych z rywalami z czołówki tabeli — mają szanse zwycięskiego zakończenia meczu z zespołem ze Zgorzelca. W tej sytuacji staliby się zdecydowanymi już kandydatami na awans do ekstraklasy.

Mówi trener Janusz Kantorski, który — przypomnijmy — po zakończeniu kariery zawodniczej w Społem, prowadząc zespół koszykarek ŁKS, sięgnął z nimi po mistrzostwo Polski:

— Jeśli w sobotę wygramy z Turowem, awans mamy w kieszeni, w przeciwnym wypadku sprawa awansu przesunie się o tydzień. Zakładając wygraną w ostatnim spotkaniu drugoligowym ze Spójnią w Gdańsku, gdy i Turów nie przegra meczu u siebie ze Spójnią Stargard, dojdzie między nami do pojedynku barażowego na neutralnym parkiecie. Wówczas zwycięzca baratu ma już zagwarantowane miejsce w ekstraklasie, a pokonanego czekają mecze barażowe z byłymi pierwszoligowcami.

Mamy nadzieję, że tych dodatkowych emocji oszczędzą kibicom łódzkim koszykarze Społem, kończąc zwycięsko sobotni mecz z Turowem, który poprzedzi towarzyskie spotkanie koszykarek tego klubu z krakowską Armaturą. (Początek spotkania pań o godz. 15).

(w-w)

Drugoligowy boks na łódzkim ringu

Miłośnicy boksu będą mogli znów obejrzeć w akcji zespół łódzkiej Gwardii, walczący w II lidze. W niedzielę o godz. 11 na ringu w hali przy al. Kościuszki 73/75 przeciwnikiem drużyny trenowanej przez jej byłych zawodników — **Leszka Borkowskiego** i **Andrzeja Horodeckiego** będzie białostocka Gwardia. Spotkanie zapowiada się interesująco, a wiele emocji powinny dostarczyć pojedynki pomiędzy **Pielesiakiem i Szotą** (musza), **Pietrzykowskim i Zamajtysem** (kogucia), **Pileckim i Ołdziejskim** (piórkowa), **St. Kaczmarkiem i Olechną** (lekka), **J. Kaczmarkiem i Bancerą** (lekkośrednia), **Ciecierą i Jędruszko** (średnia), oraz **Leśniakiem i Micewiczem** (ciężka).

Mecz z imienniczką z Białegostoku jest przedostatnim występem łodzian w pierwszej rundzie drugoligowych rozgrywek. Ostatni przed przerwą w mistrzowskiej rywalizacji odbędzie się z Górnikiem Pszów (na wyjeździe) 14 kwietnia.

Jak wiadomo, w zaległym spotkaniu pięściarze łódzkiej Gwardii przegrali na ringu przeciwników z Walką Zabrze 9:11 i są na drugim miejscu w tabeli ze stratą dwóch punktów do śląskiego zespołu. Obie te drużyny, obok bydgoskiego Zawiszy, są kandydatami do pierwszoligowego awansu. Jak na razie, łodzianie spisują się w drugoligowych pojedynkach bardzo dobrze.

* * *

Młodzieżowe mistrzostwa Polski w boksie odbędą się w dniach 26—31 maja w Szczecinie. Wystąpi tam dwóch pięściarzy łódzkiej Gwardii — **H. Paczkowski i K. Szwajkowski**, którzy wygrali strefowe eliminacje we Włocławku.

(sz.)

GENEWA

Od najbliższego wtorku rozmowy w grupach tematycznych

W czwartek w Genewie odbyło się plenarne posiedzenie delegacji radzieckiej i amerykańskiej uczestniczących w rokowaniach na temat broni nuklearnych i kosmicznych. Była to czwarta sesja od rozpoczęcia rozmów 12 marca br. Zgodnie z ustalonym kalendarzem spotkania delegacji radzieckiej i amerykańskiej odbywają się dwa razy w tygodniu — we wtorki i czwartki.

Czwartkowe spotkanie trwało około 2 godz. W wyniku przeprowadzonych rozmów delegacje radziecka pod przewodnictwem Wiktora Karpowa i amerykańska, na której czele stoi Max Kampelman, uzgodniły iż podjęte będą oddzielne negocjacje na temat broni nuklearnej średniego zasięgu, strategicznej broni jądrowej i zbrojeń w kosmosie.

W związku z tym ustalono, że utworzone będą trzy grupy zajmujące się poszczególnymi tematami. Przystąpią one do pracy już w najbliższy wtorek, 26 marca.

NARADA W KC PZPR

Omówienie przygotowań do akcji letniej młodzieży

21 bm. w Komitecie Centralnym PZPR w Warszawie odbyła się narada z udziałem sekretarzy KW PZPR i wicewojewodów z całego kraju odpowiadających m. in. za sprawy młodzieży. W czasie narady którą prowadził sekretarz KC PZPR — Waldemar Świrgoń omówiono praktyczne aspekty przygotowań do tegorocznej akcji letniej.

Z informacji przedstawionych na naradzie wynika, że tegoroczne letnie wakacje trwać będą od 30 czerwca do 31 sierpnia że w różnych formach zorganizowanego wypoczynku weźmie udział w br. ok. 3,1 mln dzieci i młodzieży szkolnej, tj. o 400 tys. więcej niż w ub. roku. W formach wyjazdowych — w obozach wypoczynkowych, koloniach uczestniczyć będzie ok. 1,8 mln dziewcząt i chłopców, o 200 tys. osób więcej niż w ub. r., a w wakacjach organizowanych w miejscu zamieszkania — 1,3 mln osób. Ponad 200 tys. dzieci wyjedzie po wypoczynek poza granice naszego kraju, przede wszystkim do NRD, Czechosłowacji, Związku Radzieckiego, Bułgarii. Również z zagranicznych wakacji skorzysta w tym roku większa liczba naszych młodych obywateli.

SPÓŁDZIELCZE FORUM „CENTRALU"

„Central" należy do wielkiej rodziny „społemowskiej", jest więc spółdzielnią. Wczoraj obradowało najwyższe forum tego popularnego nie tylko wśród łodzian domu handlowego — walne zgromadzenie przedstawicieli Oddziału Spółdzielczych Domów Handlowych „Społem". Do „Centralu", obok głównego budynku przy ul. Piotrkowskiej 165, należy także SDH w Pabianicach oraz „Duet" przy ul. Piotrkowskiej 100. Łącznie wszystkie trzy placówki przekroczyły nałożone na nie planem 1984 r. zadania o ponad 20 proc.

„Central", poza wykorzystywaniem przysługujących mu towarów z rozdzielników, wchodzi w bezpośrednie kontakty z przemysłem na mocy tzw. umów patronackich starając się być jednocześnie użytecznym poprzez podpowiadanie co może się podobać, co odpowiada konsumenckim gustom. Przynajmniej raz na kwartał służba analizy rynku „Centralu" przesyła producentom pakiet informacji o „chodliwości" ich towarów. Pozwala to zakładom korygować „nietrafioną" produkcję i unikać strat. Inną metodą zdobywania poszukiwanego artykułu jest „wchodzenie" w kooperację. „Central" przekazywał do przemysłu m.in. tkaniny, z których uszyto (oczywiście na wyłączność SDH) 4 tys. spodni, 2100 garniturów, 1200 bluzek szkolnych i 8500 chustek.

Uzupełnieniem zaopatrzenia „Centralu" była i jest wymiana towarowa o charakterze bezdewizowym z partnerami z krajów socjalistycznych i firmami zachodnimi. Dzięki temu na półkach łódzkiego

(Dalszy ciąg na str. 7)

Związkowcy o zdrowiu

Gdyby problem potraktować w sposób uproszczony, można wykazać prostą zależność pomiędzy sytuacją gospodarczą, wynikami pracy przemysłu, a kondycją zdrowotną załóg. Zdrowy pracownik, to pracownik sprawny. A więc problem tkwi w tym, jak o to zadbać, gdy szereg przeszkód nie maleje?

Nad tym zastanawiali się wczoraj przedstawiciele Wojewódzkiego Zespołu Współpracy Związków Zawodowych pod przewodnictwem Andrzeja Kozorysa. Związkową ocenę stanu ochrony zdrowia załóg w województwie łódzkim przedstawiła przewodnicząca komisji zdrowia zespołu — dr Anna Kwietniewska. O stanie przemysłowej służby zdrowia w Łodzi, o zamierzeniach na przyszłość, mówiła dyrektor Specjalistycznego Zespołu Medycyny Pracy — dr Janina Piesner. W posiedzeniu wzięli udział: prezydent Łodzi Józef Niewiadomski oraz przedstawiciele Wydziału Zdrowia UMŁ.

Na tle przedstawionej przez Urząd Miasta szerokiej oceny stanu opieki zdrowotnej nad załogami oraz zamierzeniami jej usprawnienia — związkowcy przedstawili w dyskusji własny pogląd na te kwestie. A dyskutować jest o czym, zważywszy, że w zasięgu działania przemysłowej służby zdrowia jest 305 tys pracowników, w tym 250 tys. pracowników przemysłu, budownictwa i gospodarki komunalnej oraz około 11 tys. uczniów szkół. Mimo iż stan ogólny opieki — licząc powstałe nowe przychodnie — statystycznie poprawił się, to jeszcze 20 proc. pracowników przemysłu musi korzystać z lecznictwa otwartego. Lekarze ZOZ przemysłowych przeciążeni są pracą, brak jest zachęt do podejmowania tam pracy (gdy np. w lecznictwie otwartym są, w postaci choćby przydziałów samochodów, nie mówiąc już o różnicach płac).

Tymczasem nie maleją zagrożenia dla zdrowia ze strony przemysłu. Nadal groźny jest hałas w zakładach włókienniczych (17 tys. pracowników narażonych jest na jego nadmierne działanie), w przemyśle chemicznym groźne są związki toksyczne, w przemyśle metalowym dalej zagrażają zdrowiu pył krzemowy (głównie w odlewniach) hałas i wibracje. Dodać trzeba i to, że od roku 1978 nie prowadzono weryfikacji stanu zagrożeń!

Ludzie chorują często, natomiast zakłady pracy wykazują niedostateczne zainteresowanie w uruchamianiu oddziałów pracy chronionej czy oddziałów rehabilitacji. Podstawą niechęci są, zdaniem ich przedstawicieli, mechanizmy reformy gospodarczej.

Sami pracownicy narzekają na to, że do lekarza dostać się trudno, niedostateczna jest opieka specjalistów, często niezbyt uprzejma obsługa. Brakuje i lekarzy, i personelu średniego. Przedstawiona propozycja zorganizowania 3 zespołów przemysłowej służby zdrowia, dla większej koncentracji sił, nie u wszystkich znajduje uznanie. Małe zakłady wolą mieć własnego (choćby na godziny) lekarza i pielęgniarkę.

(asza.)

Najdłuższe włosy

Tytuł kobiety o najdłuższych na Wyspach Brytyjskich włosach zdobyła ostatnio Lucy Salazar. Piękne włosy Lucy mają długość 152 cm. Oczywiście ich pielęgnowanie i czesanie nie jest prostym zadaniem. Jednakże zdaniem Lucy — uroda też wymaga poświęceń.

KRONIKA WYPADKÓW

▶ 8.10. W Pabianicach przy zbiegu ulic Orlej i Mariańskiej jadący na rowerze Kazimierz B. spowodował zderzenie z „maluchem". Rowerzysta doznał złamania nogi i urazów głowy, przebywa w szpitalu.

▶ 11.20 Motorniczy tramwaju linii „16" za wcześnie zamknął drzwi i przytrzasnął nogę wysiadającej Czesławie K. Kobieta upadła doznając złamania nogi.

▶ 13.55 Na ul. Gojawiczyńskiej na tył autobusu 69 najechał autobus „77". W wyniku zderzenia urazów uda doznała 10-letnia Lidia W. Straty oszacowano na 30 tys. zł.

▶ 19.25. Przed Teatrem Wielkim, na parkingu samochód „Dacia" uderzył w zaparkowanego „Fiata" LDN 0668. WRD WUSW w Łodzi ul. Wł. Bytomskiej 60, tel. 57-16-62 poszukuje świadków tego incydentu (kl)

INDIE

Zabójstwo dyplomaty ZSRR

W czwartek w południe dwaj zamachowcy ranili śmiertelnie w Delhi pracownika biura radcy handlowego ZSRR w stolicy Indii, Walentina Jakowlewicza Chitriczenkę.

Zamachu dokonano niedaleko budynku ambasady ZSRR. Do wozu podjechali motocyklem dwaj młodzi osobnicy w hełmach. Jeden z nich oddał w kierunku samochodu strzał z broni półautomatycznej z tłumikiem. Kierowca zahamował, motocykliści zrównali się z wozem, oddali kolejne strzały i zbiegli.

Dyplomata otrzymał śmiertelne postrzały w głowę, w szyję i w pierś. Zmarł w drodze do szpitala.

Rząd Indii w najostrzejszych słowach potępił morderstwo. Rzecznik MSZ, Salman Haider, oświadczył, że jest to szokująca zbrodnia popełniona na osobie przedstawiciela kraju, z którym Indie utrzymują bardzo przyjazne stosunki. Podkreślił, że władze czynią wszystko, co w ich mocy, by wykryć sprawców zbrodni.

Uwaga organizatorzy kolonii letnich

Do lata pozostało jeszcze kilka miesięcy, ale już teraz trwają przygotowania związane z organizacją wakacyjnego wypoczynku dzieci i młodzieży.

W związku z tym, Dyrekcja Centralna PKP przypomina, że ostateczny termin przyjmowania wniosków na przewozy kolonijne w kraju, upływa 15 kwietnia br.

Wnioski przyjmują poszczególne Dyrekcje Okręgowych Kolei Państwowych. (PAP)

Rejsy „Lot" do USA pod znakiem zapytania

Polskie Linie Lotnicze „Lot", nawiązując do poprzednich komunikatów, informują, że w związku z parafowaniem 8 grudnia ub. r. umowy między rządami PRL i USA o komunikacji lotniczej zaplanowano warunkowo, z odpowiednim wyprzedzeniem (jak się powszechnie praktykuje), podjęcie lotów między obu krajami — do końca marca br. przez PLL „Lot", a od końca kwietnia br. również przez Panamerican. Zaczęto też rezerwować miejsca i sprzedawać bilety na te połączenia.

Mimo gotowości strony polskiej dotychczas umowa nie została jednak podpisana. W tej sytuacji może okazać się, że zaplanowane otwarcie uzgodnionych połączeń na sezon letni tego roku będzie niemożliwe z przyczyn niezależnych od strony polskiej i PLL „Lot".

Powiadamia się o tym zainteresowanych, aby nie zostali zaskoczeni ewentualną niemożnością odbycia zaplanowanej podróży lub koniecznością skorzystania z linii innych przewoźników europejskich.

O wszelkich zmianach w powstałej sytuacji PLL „Lot" będzie informować na bieżąco. (PAP)

Tiffosi

O niezwykłym temperamencie włoskich kibiców piłkarskich — Tiffosi — wie wielu amatorów tego sportu. Jednakże również wśród nich są swego rodzaju rekordziści — kibice mediolańskiego klubu „Inter". Kiedy na stadionie miejskim „San Siro" odbywają się ligowe mecze, na trybunach zjawia się rekordowa liczba karabinierów — 4 tysiące. Warto dodać, że do kategorii rekordzistów kibiców „Interu" zaliczono stosunkowo niedawno, bowiem jeszcze kilka lat temu, do utrzymania porządku na trybunach wystarczało 1,5 tys. policjantów.

31 marca upływa termin opłat za pojazdy

31 marca jest terminem ważnym dla wszystkich posiadaczy pojazdów. W tym dniu bowiem kończy się ważność dotychczasowych kart benzynowych wydawanych indywidualnym posiadaczom samochodów czy np. motocykli, upływa termin zapłacenia pierwszej raty składki PZU z tytułu ubezpieczeń komunikacyjnych oraz termin uiszczenia — bez wezwania — za ten rok pełnej opłaty od środków transportowych.

Większość posiadaczy pojazdów otrzymała już, przesłane pocztą, wezwania PZU do zapłacenia składki. Podaną na nich kwotę, którą należy uiścić, obliczono z uwzględnieniem ewentualnych bonifikat 20- i 30-procentowych przysługujących części właścicieli pojazdów.

Opłaty od środków transportowych, nazywane potocznie „podatkiem drogowym", są w br. identyczne jak w zeszłym roku.

I tak np za „malucha" płaci się 600 zł, a za „Fiata 125p" — 1600 zł.

Posiadanie dowodu zapłacenia składki PZU i wniesienia opłaty od środków transportowych jest warunkiem uzyskania karty benzynowej. Otrzymać ją można w inspektoratach PZU, na stacjach benzynowych oraz w niektórych innych placówkach handlowych. Przypomnijmy, że przydział benzyny na przyszły kwartał jest taki sam jak w I kwartale tego roku.

(PAP)

Zagrożenie pożarowe w lasach

Na zachodzie, gdzie jest najciepliej już zaczyna się zagrożenie lasów przez pożary, w pozostałych zaś rejonach zacznie występować w miarę znikania śniegu i wysychania poszycia drzewostanów. Jest to okres szczególnie niebezpieczny tzw. suchego lasu, gdy z braku zielonej szaty kompleksy leśne są całkowicie bezbronne przed rozprzestrzenianiem się ognia.

24 godziny

WIEDEŃSKIE ROKOWANIA ROZBROJENIOWE

Dobiega końca 35 z kolei runda wiedeńskich rokowań rozbrojeniowych, które prowadzą delegacje siedmiu państw socjalistycznych i dwunastu krajów paktu północnoatlantyckiego w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. W czwartek odbyło się przedostatnie plenarne posiedzenie w tej rundzie.

ATAK NA SAJDĘ

W czwartek o świcie złożona z 60 pojazdów izraelska kolumna pancerna przekroczyła linię demarkacyjną w południowym Libanie kierując się w stronę Sajdy.

Jednostki izraelskie zaatakowały 7 wiosek libańskich, otaczając je i otwierając ogień do bezbronnej ludności.

ZAKOŃCZENIE ZJAZDU ZACHODNIOBERLIŃSKIEJ FDP

Po chwilami burzliwych dyskusjach w nocy ze środy na czwartek zakończył się zjazd zachodnioberlińskiej FDP. Tematem wiodącym zjazdu było zatwierdzenie porozumień koalicyjnych z CDU oraz obsadzenie stanowisk trzech senatorów, które przyznano wolnym demokratom w senacie zachodnioberlińskim.

KONFLIKT PAŃSTWA Z KOŚCIOŁEM

Sekretarz Rady Watykańskiej do Spraw Publicznych Kościoła arcybiskup Achille Silvestrini udał się w środę do stolicy Malty, Valetty, aby podjąć próbę zażegnania konfliktu jaki wybuchł tam między władzami tego państwa a Kościołem, głównym podłożem problemów jakie tam wynikły w stosunkach między rządem maltańskim a miejscowymi władzami kościelnymi jest sprawa finansowania szkół katolickich oraz konfiskata dóbr kościelnych.

DRUGA OPERACJA NEVESA

Nowo wybrany prezydent-elekt Brazylii Tancredo Neves poddany został w środę drugiej operacji na przestrzeni kilku ostatnich dni.

WSPÓŁPRACA FILMOWCÓW POLSKICH I DUŃSKICH

W czwartek podpisano w Kopenhadze protokół o współpracy między Związkiem Filmowców Duńskich a Stowarzyszeniem Filmowców Polskich. Protokół przewiduje m. in. udział duńskich filmowców w Międzynarodowym Festiwalu Filmów Krótkometrażowych w Krakowie, Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdańsku oraz udział polskich filmowców w Festiwalu Filmów Dziecięcych w Odense, wymianę reżyserów filmowych itp.

POROZUMIENIE W SPRAWIE POŁĄCZENIA PRZEZ KANAŁ LA MANCHE

Rządy Wielkiej Brytanii i Francji uzgodniły podstawowe warunki budowy połączenia komunikacyjnego przez kanał La Manche. Obu krajów biorą pod uwagę budowę tunelu albo mostu. Ogłoszono przetarg na realizację przedsięwzięcia. Oferty będą przyjmowane do końca października br., a wybór projektu zostanie dokonany do końca bieżącego roku.

AMERYKANIE ZNÓW GÓRĄ

Po raz pierwszy na przestrzeni ostatnich 5 lat Japonia znów ustąpiła pierwszeństwa Stanom Zjednoczonym w dziedzinie produkcji samochodów osobowych. Stało się to głównie dzięki odrodzeniu się amerykańskiego przemysłu samochodowego po kilku latach kryzysu.

ZMARŁ MICHAEL REDGRAVE

W wieku 77 lat zmarł w czwartek w domu opieki w pobliżu Londynu jeden z największych aktorów brytyjskich sir Michael Redgrave. Aktor cierpiał od dłuższego czasu na chorobę Parkinsona, która stopniowo wyniszczała jego organizm.

Opr.: M. C.

Redaktor depeszowy
JERZY KLIMA

Redaktor techniczny:
MAREK CISZEWSKI

POSIEDZENIE SEJMU PRL

(Dokończenie ze str. 1)

się z tym bezpośrednio konieczność zdecydowanie oszczędniejszego gospodarowania paliwami i energią. Głównym jej źródłem przez wiele lat będzie w Polsce węgiel kamienny, ale wzrost jego wydobycia staje się coraz kosztowniejszy. W najbliższych 15 latach możliwe będzie utrzymanie wydobycia tego węgla na poziomie 194 mln ton rocznie. Rozważa się również możliwość przyrostu wydobycia do poziomu 211 mln ton w roku 2000, co wymagałoby jednak rozpoczęcia budowy kilku nowych kopalni. Warunkiem uzyskania takiej ilości węgla jest również utrzymanie 6-dniowej pracy kopalni.

W znacznie większym stopniu — na co zwrócono uwagę — trzeba będzie wykorzystywać węgiel brunatny, aby skuteczniej rozwiązywać problemy energetyczne naszej gospodarki. Wiąże się to z rozbudową kopalni „Bełchatów" i „Lubstów" oraz uruchomieniem odkrywki „Szczerców". Samo zwiększenie wydobycia tego węgla nie przyniesie pełnych efektów, jeśli nie przygotujemy gospodarki do większego jego zużycia. Dotychczas bowiem na cele pozaenergetyczne surowiec ten wykorzystywany jest w minimalnych ilościach. Chodzi tu o gospodarkę komunalną, przemysł terenowy, a także indywidualnych odbiorców — gospodarstwa ogrodnicze, czy hodowlane. Jak stwierdził jeden z posłów — spalając węgiel brunatny w gospodarce komunalnej i przemyśle terenowym tylko w rejonie jego wydobywania można bez większych nakładów zaoszczędzić ok. 1 mln ton węgla kamiennego rocznie z przeznaczeniem go na eksport.

W bilansie paliwowo-energetycznym liczyć się więc będzie każde działanie zapewniające z jednej strony zwiększenie produkcji energii, a z drugiej — oszczędniejsze nią gospodarowanie. Integralną częścią programu energetycznego — zdaniem pos. Ryszarda Najsznerskiego przemawiającego w imieniu Klubu Poselskiego PZPR — powinny stać się przedsięwzięcia zmierzające do racjonalizacji zużycia paliw i energii. Realizacja programu energetycznego wiązać się będzie z koniecznością zmian produkcji w podziale dochodu narodowego. Zwłaszcza jeśli zdecydujemy się na ten wariant rozwoju energetyki (za którym wypowiedział się m. in. w imieniu Klubu Poselskiego ZSL pos. Marian Karasek), który łączy się m. in. z budową 6 nowych kopalń węgla kamiennego.

W dalszej perspektywie powinniśmy pamiętać też o sukcesywnym wyczerpywaniu się udostępnionych i eksploatowanych złóż surowców energetycznych. Tej sprawie poświęcił uwagę m. in. pos. Jerzy Nawrocki (PZPR), który przedstawił sprawozdanie sejmowych komisji zajmujących się kwestiami zaopatrzenia gospodarki w paliwa i energię do 2000 roku. Powiedział m. in., że jeśli nie rozpocznie się budowy nowych kopalń węgla kamiennego to zakończenie eksploatacji w Górnośląskim Zagłębiu nastąpi ok. 2070 r., przy stopniowym zmniejszeniu się wydobycia już od 1995 r. Eksploatacja czynnych kopalń odkrywkowych węgla brunatnego zakończy się ok. 2030 r.

Mając to na uwadze rządowy program zakłada opieranie rozwoju naszej energetyki w coraz większym stopniu na siłowniach jądrowych. Trzeba więc przyspieszyć budowę pierwszej elektrowni jądrowej w Żarnowcu oraz następnych kilku takich „fabryk" energii. Do 2000 r. przewiduje się wybudowanie elektrowni jądrowych o łącznej mocy od 7800 do 9800 MW.

Decydując się na elektrownie jądrowe nie możemy absolutnie — co podkreślało wielu posłów — zapominać o konieczności wprowadzania w całej gospodarce bardziej ekonomicznych urządzeń zużywających paliwa i energię oraz konsekwentnego poszukiwania w naszym kraju ropy naftowej i gazu. Są możliwości dotychczas wykorzystywane w minimalnym stopniu — uzyskiwania energii z tzw. niekonwencjonalnych źródeł (siła wiatru, wody, biogazu itp). Z kolei w rolnictwie, które z oczywistych przyczyn musi zwiększać pobór energii, wcale niemałe oszczędności może dać szersze zastosowanie w niektórych pracach małych ciągników zamiast traktorów o dużej mocy, czy też przestawienie transportu rolniczego z ciągników na bardziej oszczędne samochody.

Reasumując: posłowie byli zgodni, że realizacja programu paliwowo-energetycznego musi kosztować, ale przecież przedsięwzięcia te powinny być wprowadzane w życie niejako z marszu aby niedostatki energii czy paliw nie stały się trudną do pokonania barierą w rozwoju społeczno-gospodarczym kraju.

Sposoby rozwiązywania problemów paliwowo-energetycznych już niebawem będą musiały zostać rozstrzygnięte — jak powiedział przemawiający, w imieniu Klubu Poselskiego SD pos. Jerzy Jóźwiak — i zapisane w postaci odpowiednich decyzji na najbliższe 5-lecie.

Poparcie dla rządowego przedłożenia w sprawie kierunków rozwoju energetyki, w tym atomowej oraz założeń bilansu paliwowo-energetycznego do 2000 roku zadeklarowali przedstawiciele klubów poselskich, a także pozostali posłowie zabierający głos w dyskusji. W następstwie tej debaty Sejm przyjął jednomyślnie uchwałę w sprawie kierunków działań zmierzających do zapewnienia gospodarce narodowej dostaw paliw i energii do 2000 roku. W dokumencie tym wytyczone zostały główne kierunki rozwoju i unowocześnienia naszej energetyki oraz podkreślono konieczność zwrócenia szczególnej uwagi na wszelkie przedsięwzięcia sprzyjające racjonalizacji i oszczędności zużycia paliw i energii. Jest to zadanie dla całej gospodarki, ale także dla każdego z obywateli.

Następnie Izba zapoznała się z przedstawionym przez zastępcę przewodniczącego Rady Państwa Kazimierza Secomskiego projektem ustawy o Prokuraturze PRL. Projekt ten stanowi kolejne istotne ogniwo całości systemu prawnego stworzonego w okresie VIII kadencji Sejmu. Naczelnym zadaniem jest tu jasne i wyraźne skonkretyzowanie celów i zadań działalności Prokuratury w powiązaniu z systemem funkcjonowania wszystkich organów wymiaru sprawiedliwości. Wśród zadań Prokuratury na czoło wysuwa się energiczne zwalczanie wszelkich objawów przestępczości oraz sprawowanie kontroli nad przestrzeganiem prawa. Projekt ustawy określa prawa i obowiązki prokuratora oraz jego odpowiedzialność dyscyplinarną.

Projekt ustawy — prawa o ustroju sądów powszechnych zreferował posłom minister sprawiedliwości Lech Domerecki. Podkreślił, że należy ona do rzędu ustaw utrwalających podstawy prawno-ustrojowe reform, zapowiedzianych w dokumentach IX Zjazdu PZPR. Podstawowe, konstytucyjne zadanie socjalistycznego sądownictwa — to stanie na straży ustroju PRL, ochrona zdobyczy polskiego ludu pracującego, strzeżenie praworządności ludowej, własności społecznej i praw obywateli, karanie przestępców. Przedłożone rozwiązania eksponują zadania sądów w zakresie ochrony politycznego i społeczno-gospodarczego ustroju PRL.

Jak jest to w zwyczaju — po pierwszym czytaniu projektu tych ustaw — zostały one odesłane do szczegółowego rozpatrzenia w komisjach sejmowych, jak też do Rady Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie w celu przedstawienia opinii.

Inny rządowy projekt ustawy — o drogach publicznych Sejm uchwalił już na czwartkowym posiedzeniu. Przyjęcie tego aktu poprzedziły prace sejmowych komisji, z których sprawozdanie przedstawił posłom Adam Fuszara (PZPR). Intencją tej ustawy jest wyposażenie drogownictwa w niezbędne instrumenty prawne, regulujące w sposób stabilny i nowoczesny jego działalność. Dotychczasowe przepisy w tej dziedzinie obowiązujące od 1962 r. zdezaktualizowały się. Przy opracowaniu nowych skorzystano z doświadczeń wielu krajów Europy. Ustawa precyzuje nowe kategorie dróg publicznych, w tym po raz pierwszy jednoznacznie sprecyzowano w Polsce pojęcia „autostrady" i „drogi ekspresowe". Przepisy dotyczące dróg publicznych dostosowano do ustawy o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego; określono obowiązki i uprawnienia poszczególnych organów administracji państwowych i rad narodowych oraz zarządów dróg. Podstawowym trzonem drogownictwa będzie organizacja podległa ministrowi komunikacji o nowej nazwie Generalna Dyrekcja Dróg Publicznych.

W tym punkcie porządku dziennego zabrało głos 8 posłów. Nawiązywali oni m.in. do tych spraw, które zawierają cenne informacje i rozwiązania, odpowiadające obecnym potrzebom. M.in. pos Marianna Kwiatkowska (SD) zwróciła uwagę na regulacje prawne dotyczące ochrony dróg przed niszczeniem. Najistotniejsze z nich — to wprowadzenie opłat za przejazd na obszarze polskim samochodów ciężarowych i autobusów zarejestrowanych za granicą; zastosowanie opłat za przejazd samochodów ciężarowych o gabarytach i ciężarze przekraczającym dopuszczalne normy; wprowadzenie opłat za parkowanie pojazdów mechanicznych na wyznaczonych miejscach postoju. Uzyskane stąd wpływy w złotówkach, zostaną przeznaczone na finansowanie ponadplanowych remontów dróg i mostów. Natomiast odpisy z wpływów dewizowych będą skierowane na zakup za granicą materiałów oraz maszyn i urządzeń niezbędnych do utrzymania odpowiedniego stanu dróg i kontroli ruchu drogowego.

Ostatnia część posiedzenia Sejmu poświęcona była interpelacjom i zapytaniom poselskim. Podniesiono w nich tak istotne problemy, jak sprawy zaopatrzenia w leki, w papier, kwestie wolnych sobót w szkołach, zapewnienie piekarnictwu mąki o odpowiedniej jakości oraz zagadnienia dotyczące dostaw aparatury do chemicznej ochrony roślin i opału dla gospodarstw rolnych, zwłaszcza ogrodniczych.

Oto niektóre informacje zawarte w odpowiedziach przedstawicieli rządu na poselskie interpelacje i zapytania:

— Niedostatki papieru wynikają przede wszystkim ze spadku wydajności przemysłu papierniczego, który wymaga poważnej rekonstrukcji. Możliwość nadrobienia zaległości w produkcji podręczników, które wyniosły 2,7 mln egz. widzi się m. in. w podjęciu tej produkcji przez wszystkie drukarnie podległe resortowi kultury i sztuki. Przy rytmicznym zaopatrzeniu w papier jest szansa, by do czerwca wyprodukować 24 mln egz. co stanowi połowę tegorocznego planu. Przeznaczając papier na podręczniki szkolne robi się to kosztem innych wydawnictw;

— Mimo systematycznego zwiększania w latach 1982—84 dostaw farmaceutyków o 10—12 proc. (wartościowo) nie udało się uzyskać równowagi między rosnącym zapotrzebowaniem, a wielkością produkcji i importu leków gotowych. W dążeniu do poprawy zaopatrzenia społeczeństwa w leki rząd podejmował doraźne decyzje; w oparciu o jedną z nich zrealizowano dodatkową produkcję 40 najbardziej poszukiwanych leków. W 1984 r. wyprodukowano dodatkowo ponad ustalenia CPR leki o wartości pół mln złotych. W br. opracowano program intensywnego rozwoju produkcji wyrobów dla lecznictwa w przyszłej 5-latce. Zakłada się w nim, że do 1990 r. w porównaniu z br. dostawy leków wzrosną dwukrotnie. W tym czasie wdroży się do produkcji ok. 50 nowych leków;

— Do produkcji papieru i tektury zużywa się rocznie ok. 650 tys. ton celulozy papierniczej i 420—430 tys. ton makulatury. W ostatnich latach skup tej ostatniej stopniowo wzrasta. Do 1990 r. przewiduje się wzrost zużycia makulatury ze skupu krajowego o 140 tys. ton w stosunku do ub.r. W br. planowane zużycie 435 tys. ton makulatury zastąpi ok. 350 tys. ton celulozy wartości ok. 130 mln dolarów. W 1990 r. będzie to wartość dwukrotnie wyższa.

— W dyskusji nad problemem wolnych sobót w szkołach większość osób opowiedziała się za utrzymaniem stanu obecnego. Na tej podstawie zdecydowano, że organizacja tygodnia pracy szkoły może opierać się na systemie 5- lub 6-dniowym, elastycznie, w zależności od warunków pracy placówki oświatowej. Decyzje w tej sprawie rad pedagogicznych wymagają zatwierdzenia przez terenowe organa administracji państwowej.

— Zmiany w produkcji młynarskiej i piekarniczej, czego wynikiem jest zwiększenie dostaw mąki żytniej ciemniejszej, wiążą się z zasadniczym ograniczeniem importu zbóż. Polepszenie jakości mąki wymaga modernizacji młynów. Ze zbiorów tegorocznych przewiduje się skupienie ok. 300 tys. ton pszenic tzw. wysokoglutenowych, a więc bardziej przydatnych dla piekarnictwa, wobec 60 tys. ton w ub.r.;

— Mimo znacznego zwiększenia w br. produkcji i dostaw różnego rodzaju opryskiwaczy dla rolnictwa, zapotrzebowanie na tę aparaturę będzie dalekie od zaspokojenia. Rolnictwo potrzebuje bowiem w br. 36,5 tys. opryskiwaczy, natomiast dostawy z produkcji krajowej i importu wyniosą zaledwie kilkanaście tysięcy sztuk. Podjęto decyzje, które powinny zapewnić odczuwalne zwiększenie podaży tej aparatury w najbliższych latach, z uzyskaniem pełnych efektów do 1990 r.

Polemiczne uwagi posłów wywołała odpowiedź na interpelacje i zapytania dotyczące zaopatrzenia w leki. Nie jest to problem nowy. Niedostateczne zaopatrzenie w farmaceutyki rzutuje na pracę klinik, szpitali i placówek służby zdrowia. Posłowie wskazywali więc potrzebę podjęcia bardziej skutecznych działań. Z drugiej strony zauważono, że do pogorszenia sytuacji przyczyniają się sami obywatele, którzy mając dostęp do tanich leków, znaczną ich część marnotrawią. Uznano za potrzebne, by sejmowa Komisja Polityki Społecznej, Zdrowia i Kultury Fizycznej na bieżąco śledziła realizację programu rządowego dotyczącego zaopatrzenia w leki i rozliczała z jego wykonania.

Czwartkowe posiedzenie Sejmu zakończyło się po godz. 20.

(PAP)

Wystąpienie przedstawiciela Polski na konferencji UNCTAD

Polityka dyskryminacyjna USA wobec Polski

Na plenarnym posiedzeniu obradującej w genewskim Pałacu Narodów sesji Rady Handlu i Rozwoju UNCTAD wystąpił w czwartek przedstawiciel Polski, dr Bogusław Sosnowski, dyrektor departamentu międzynarodowych organizacji gospodarczych MHZ. Oceniając w swoim wystąpieniu sytuację gospodarki światowej delegat Polski stwierdził, że jej rozwój jest zagrożony przez gwałtowny wzrost protekcjonizmu. Do przyczyn tego protekcjonizmu należą: brak dostosowania strukturalnego w krajach wysoko rozwiniętych oraz obecna polityka finansowa i monetarna Stanów Zjednoczonych.

Delegat Polski zwrócił na tym tle uwagę na umiarkowanie pomyślny dla polskiej gospodarki ubiegły rok. Przy olbrzymim wysiłku wewnętrznym wspieranym przez inne kraje socjalistyczne, Polska zrobiła poważny krok na drodze wyjścia z kryzysu gospodarczego. Władze polskie — podkreślił B. Sosnowski — kierują się niezmiennie intencją utrzymania gospodarki otwartej i pogłębienia jej zaangażowania w międzynarodowym wzajemnym oddziaływaniu poprzez rozwój handlu oraz innych kontaktów gospodarczych z wszystkimi krajami, łącznie z krajami o odmiennym poziomie rozwoju ekonomicznego i o odmiennych systemach gospodarczych i społecznych, pod warunkiem, że będzie przestrzegane poszanowanie suwerenności, równych praw i wzajemnych korzyści.

Akcje dyskryminacyjne i restrykcyjne podejmowane z niegospodarczych pobudek przez pewne kraje Zachodu, szczególnie przez USA, przeciwko Polsce, nie sprzyjają utrzymaniu na normalnym poziomie gospodarczych kontaktów z zagranicą i uniemożliwiają ich dalszy rozwój. Godzi to również w wysiłki podejmowane przez Polskę w celu pomyślnego rozwiązania problemu jej zadłużenia.

od piątku do piątku

W komentarzu z Moskwy, poświęconym radziecko-amerykańskim rozmowom w Genewie, „The Christian Science Monitor" wybija w tytule oświadczenie Michaiła Gorbaczowa, iż ZSRR pragnie rzeczywistych wyników rokowań. Nie będziemy usatysfakcjonowani, jeśli obie strony ograniczą się do siedzenia, rozmawiania i do uroczystych obiadów — powiedział radziecki przywódca. — Pragniemy realnych osiągnięć, realnych wyników.

Relacjonując ten fragment, dziennik powołuje się na słowa wysokiego rangą urzędnika radzieckiego, współpracującego przez lata z Gorbaczowem, iż Związek Radziecki nie wycofuje swego sprzeciwu wobec amerykańskiego programu obrony strategicznej. W opinii ZSRR — pisze dziennik — reaganowski program obrony strategicznej zwany „gwiezdnymi wojnami" jest główną przeszkodą w postępie kontroli zbrojeń, w poprawie stosunków radziecko-amerykańskich.

* * *

Wszystkie agencje zachodnie zwracają uwagę na fakt, że po raz pierwszy od blisko roku w jednej z gazet chińskich pojawił się znów termin „zatrucie duchowe", który stanowił hasło niefortunnej kampanii propagandowej, wykorzystanej przez przeciwników obecnego kierownictwa chińskiego na czele z Deng Xiaopingiem. W komentarzu na pierwszej stronie organ związkowy, dziennik „Gongren Ribao", zażądał zakazu publikacji przez małe, sprzedawane na ulicy gazetki sensacyjnych i pornograficznych artykułów. Dziennik stwierdził, że „po to, by zdobyć zyski, te małe gazetki zamieszczają dużą ilość relacji o zwaśnionych walkach i chuligańskich wyczynach, wiele pornografii męskiej i damskiej oraz wymyślone i skandaliczne historie, mające przyciągnąć czytelnika. Na froncie ideologicznym nie może być żadnego zatrucia duchowego".

* * *

Z komentarza Agencji Reutera: „Rząd brytyjski ujawnił, iż ma poważne wątpliwości natury politycznej i militarnej co do zainicjowanego przez prezydenta Reagana planu „gwiezdnych wojen", czyli systemu obrony przestrzeni kosmicznej. W oświadczeniu, które — zdaniem dyplomatów zachodnich — może przysporzyć kłopotów administracji USA, minister spraw zagranicznych Geoffrey Howe zadał pytanie czy reaganowska inicjatywa obrony strategicznej może być realizowana, „nie budząc niebezpiecznego poczucia niepewności".

* * *

Z paryskiego „Le Monde" korespondencja z Watykanu: „Czy Stolica Apostolska żyje ponad stan? Od 15 lat jej wydatki przekraczają zasoby i nic nie pozwala przewidywać rychłej poprawy sytuacji. 12 kardynałów, członków watykańskiej komisji finansowej, którzy zebrali się w Rzymie, musiał wyciągnąć konsekwencje z realiów: zwrócić się do wiernych o dodatkowy wysiłek i zaakceptować, tak to już było w 1984 r., sięgnięcie do nieruchomości Kościoła dla pokrycia krótkoterminowych długów (...)".

* * *

Premier Indii Rajiv Gandhi energicznie zabrał się do rozwiązywania kwestii pendżabskiej. Zapowiedział on, iż rząd działać będzie na rzecz normalizacji sytuacji w Pendżabie, jednakże niezwykle ostro rozprawi się z wszelkimi przejawami działalności terrorystycznej.

* * *

Japończycy stają się największymi wierzycielami świata, przy czym połowę swoich nadwyżek uzyskiwanych w handlu z zagranicą lokują w Stanach Zjednoczonych, które z kolei stały się największym dłużnikiem na świecie. Pisze o tym Peter T. Kilborn w artykule zamieszczonym przez „International Herald Tribune".

Źródłem tych nieoczekiwanych jest rosnąca nadwyżka Japonii w bilansie handlu zagranicznego, a znaczna jej część jest lokowana w papierach wartościowych emitowanych przez amerykański skarb państwa dla sfinansowania wielkich deficytów budżetowych administracji Reagana (...)".

* * *

Jak informuje belgradzki dziennik „Politika Ekspres", rząd jugosłowiański postanowił przeznaczyć 50 mln dolarów na polepszenie zaopatrzenia w turystycznym regionie na wybrzeżu Adriatyku. Środki te przeznaczone zostaną na zakup artykułów trudno dostępnych na rynku jugosłowiańskim. Na liście towarów, które zostaną zakupione za granicą, znalazły się m.in. masło, margaryna, mleko w proszku, cytryny, napoje alkoholowe, ciężarówki, łodzie i jachty turystyczne.

Konferencja prasowa rzecznika rządu

(Dokończenie ze str. 1)

koncepcję specjalizacji eksportowej dotyczącą 22 branż i kilkudziesięciu przedsiębiorstw. Jest wśród nich m. in. przemysł lekki i elektromaszynowy. Koncepcja spłaty długów oparta jest o wzrost eksportu. Ale zależy on nie tylko od przesunięć strukturalnych w tej dziedzinie, ale również od międzynarodowych stosunków współpracy. Tymczasem stosunki handlowe z zachodnimi partnerami obciążone są ciągle restrykcjami i zakazem udzielania kredytów gwarantowanych przez rząd.

Powróciła w pytaniach sprawa podwyżki cen i jej skutków. Czy rząd myśli o jakiejś formie pomocy dla młodych rodzin (interesowała się tym „Gazeta Młodych")?

Ludziom w wieku poprodukcyjnym podwyżki ciążą bardziej niż młodym — stwierdził J. Urban. — Dlatego nie ma powodów, by właśnie młodych traktować w sposób protekcyjny. Tym bardziej, że polityka płac zmierza do wiązania płacy z wydajnością. A to tworzy oczywiste preferencje dla młodych, silniejszych przecież, mniej zmęczonych. Podstawą rekompensowania ludziom pracującym wyższych kosztów utrzymania jest równoległy wzrost płac. Jego podstawą w przedsiębiorstwach musi być wyższa wydajność pracy i efektywność.

Odnosząc się do pytania: Jak obliczono, że wzrost kosztów utrzymania spowodowany podwyżkami cen w 1985 roku wyniesie 3 proc., minister Urban powiedział, że wskaźnik ten, którego użył na jednym ze spotkań nie odnosił się do całkowitego wzrostu kosztów utrzymania w 1985 roku, a tylko do spowodowanego podwyżką cen niektórych artykułów spożywczych wprowadzoną w lutym br. To jest więc część ogólnego wzrostu kosztów utrzymania, który według planu zamknie się w tym roku wskaźnikiem 9 proc.

— Czy wszelkiego typu działania ochronne, które w związku z podwyżkami musiało podjąć państwo nie przekroczyły swymi kosztami wpływów z tychże wzrostów cen? — pytano dalej. — Tych spraw nie można łączyć — zaznaczył rzecznik prasowy rządu. — Celem podwyżek nie jest wygospodarowanie pieniędzy na wzrost rent, emerytur czy innych świadczeń, ale pokrycie wzrostu kosztów produkcji artykułów spożywczych i obrotu tymi towarami, by nie musiały rosnąć dotacje do produkcji. Ten cel został w pewnym stopniu osiągnięty. Nie w takim jak zakładano i w jakim byłoby to pożądane dla gospodarki, ale uwzględniono tu zdanie związków zawodowych i innych organizacji społecznych.

Powrócono do sprawy udzielenia przez Naczelną Radę Adwokacką wotum nieufności prezesa tej rady, Marii Budzanowskiej. Pytano o stosunek rządu do tego wydarzenia. Interesowano się też stanem rozmów pomiędzy rządem a Klubem Paryskim.

Ustosunkowując się do pierwszej kwestii minister Urban powiedział, że adwokatura jest ważnym ogniwem wymiaru sprawiedliwości i ochrony porządku prawnego, a więc rządowi zależy na jej dobrej współpracy z innymi ogniwami państwa. Władza przychylna jest poczynaniom samorządu adwokackiego zmierzającym w kierunku poprawy tej współpracy. Uważa też, że wyposażona w samorząd adwokatura sama upora się ze swoimi sprawami. Podjęte przez ten samorząd działania to krok na drodze zmierzającej do uporządkowania współpracy kierownictwa NRA z władzami państwowymi i politycznymi.

Odnosząc się do drugiej sprawy J. Urban stwierdził, że wspomniane porozumienie pomiędzy rządem Polski a Klubem Paryskim zostało wstępnie parafowane. Przed jego ewentualnym podpisaniem odbyć się muszą jednak rozmowy z reprezentantami państw uczestniczących w Klubie Paryskim. Powinny one dotyczyć całości współpracy gospodarczej. Chodzi o połączenie omawiania konkretnych spłat i warunków współpracy gospodarczej, która stworzy realne możliwości do spłaty kredytów. Pytano również o prace nad nowelizacją niektórych ustaw oraz o projekty aktów prawnych, nad którymi jeszcze nie zakończono prac, jak na przykład opracowywana ustawa o ochronie zdrowia psychicznego. Interesowano się kierunkami przygotowywanych zmian w niektórych przepisach prawa karnego i przygotowywaną ustawą o szczególnej odpowiedzialności karnej. — Wprowadzałaby ona — wyjaśnił min. J. Urban — na okres przejściowy tzw. tryb nakazowy. Kary bez procesu odnosiłyby się jedynie do spraw drobnych i oczywistych. Chodzi o przyspieszenie, zgodnie z postulatami społeczeństwa, orzeczeń i trybu postępowania. Jednak w każdym przypadku ukarani mieliby możliwość odwołania się i wówczas ich sprawa byłaby rozpatrywana w normalnym trybie.

Przedstawiciel „Tygodnika Demokratycznego" pytał o stanowisko rządu wobec nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym.

— Rada Główna Nauki i Szkolnictwa Wyższego — brzmiała odpowiedź — zajęła negatywne stanowisko w tej sprawie. Odbyły się też szerokie konsultacje, które ujawniły różnorodność poglądów. Przejawiły się dwie warstwy dyskusji: polityczna i druga, w której rozważano czy ustawa sprzyja właściwemu funkcjonowaniu uczelni. Były też głosy: czy nie za wcześnie na ocenę ustawy i jej funkcjonowania. Na razie ogniwa rządu zbierają opinie, które ujawniły się w toku konsultacji.

„Sztandar Ludu" interesował się jak rząd ocenia stan kondycji porozumienia narodowego? Czy nie byłyby tu potrzebne jakieś nowe inicjatywy. Wreszcie jak przedstawiają się stosunki państwo — Kościół w ostatnim okresie?

— Porozumienie narodowe — powiedział min. Urban — rozumieć należy jako proces, nie przebiega on bez zakłóceń, ale stale i sukcesywnie postępuje. Liczące się tutaj inicjatywy to działania podejmowane przez PRON. Co się tyczy stosunków państwo — Kościół to w zasadzie niewiele tutaj nowego. Rząd pragnie współdziałania, ale nie ułatwiają go działania niektórych księży wykorzystujących ambonę do celów politycznych. Min Urban ilustrował to przykładami.

13 bm. ksiądz Małkowski na kazaniu w kościele księży jezuitów w Piotrkowie Trybunalskim atakował ustrój socjalistyczny, a Związek Radziecki określił mianem „państwa czerwonego smoka". Ataki na państwo, ustrój, sojusze Polski nie są do pogodzenia z Konstytucją i polską racją stanu. Z drugiej strony są przykłady pozytywnych działań księży, którzy mówią o konieczności dobrej pracy i zaangażowania w proces odnowy.

Wiele pytań dotyczyło problemów gospodarczych. Interesowano się na ile plany przyjęte przez przedsiębiorstwa na rok 1985 są zgodne z zamierzeniami CPR. — Nie ma tu — jak nas poinformowano większych rozbieżności. Najtrudniejsza sytuacja występuje w przemyśle drzewnym i papierniczym. Pytano o niektóre problemy rolnictwa i budownictwa. W budownictwie rosną płace, wzrasta rentowność przedsiębiorstw mimo malejącej wydajności pracy. Czy to ma być reforma? — Sprawom tym — powiedział minister Urban — poświęcone będzie najbliższe wspólne posiedzenie Zespołu Budownictwa, Komisji do Spraw Reformy Gospodarczej i kierownictwa resortu budownictwa. Pytano też o problemy motoryzacji, a szczególnie o decyzję Urzędu Gospodarki Materiałowej mówiącą o zakazie produkcji dla FSO na Żeraniu. — To jest — powiedział J. Urban — ostrzeżenie urzędu. Chodzi o odchudzenie polskich samochodów i zmniejszenie zużycia paliwa. Ale nie idzie tu o jakiś krótki termin, ale o rok 1990. Przemysł motoryzacyjny nie rozwiąże oczywiście sam swoich problemów, a program jego rozwoju będzie przedmiotem obrad na szczeblu rządowym.

EWA ŁUKASIEWICZ

WIEDZA TECHNIKA WIEDZA TECHNIKA

Życie na Ziemi starsze od samej planety?

Życie na Ziemi jest starsze niż nasza planeta — taką sensacyjną hipotezę wysunęli niedawno radzieccy geolodzy. Prowadzone w ostatnich latach badania geologiczne w różnych regionach kuli ziemskiej przyczyniły się do znacznie lepszego rozpoznania starych struktur prekambryjskich. Okazało się, że wiele formacji geologicznych uważanych jeszcze do niedawna za całkowicie martwe odznaczało się już bujnym rozwojem życia organicznego. Później jako granicę narodzin życia uważano moment narodzin hydrosfery i atmosfery.

Ziemia z okresu swej wczesnej młodości opisywana była przez geologów w bardzo ponurym tonie. Rozgrzana skalista skorupa miotana trzęsieniami ziemi, zalewana płonącą lawą, zasnuta dymami. Gołe rozpalone skały, brak atmosfery, brak wody, brak życia. Jednak w miarę poznawania prekambru ten obraz ulega zmianie. Ostatnie badania wykazały, że w archaicznej atmosferze Ziemi tlenu było znacznie więcej niż do niedawna przypuszczano. Grube warstwy prekambryjskich żelazistych kwarcytów są najlepszym tego dowodem.

Ostatnie hipotezy o tzw. zimnej Ziemi zmieniają całkowicie poglądy na początki naszej planety. Ziemia miała powstać — według tej teorii — nie w postaci ognistej kuli stopniowo stygnącej, ale jako mechaniczne zgęszczenie różnego rodzaju okruchów materii kosmicznej.

Taki proces odbywał się na zimno — dopiero później wnętrze naszej planety uległo rozgrzaniu. W tej sytuacji pojawienie się życia na Ziemi można powiązać z początkami samej planety. Najstarsze ślady życia datowane są na ok. 3,8 mld lat, zaś wiek Ziemi szacuje się na 4,5 mld lat. Pozostaje więc 700 mln z najwcześniejszej historii naszej planety, kiedy życia nie było. Ostatnio jednak ta opinia jest podważana przez uczonych.

Coraz częściej sięga się do kosmicznej, przedgeologicznej historii Ziemi, kiedy nasza planeta istniała jeszcze w postaci wielkiego obłoku pyłów kosmicznych. W takich pyłach występujących obecnie w przestrzeni międzygwiezdnej odkryto skupiska złożonych molekuł organicznych. Takie molekuły stanowią punkt wyjściowy dla pojawienia się życia. Można więc przyjąć, że jakieś pierwsze zarodniki życia istniały na Ziemi wcześniej, zanim stała się ona planetą. Akt tworzenia i rozwoju życia nie mógł być — zdaniem uczonych — długą ewolucyjną drogą, ale miał charakter eksplozji. Synteza organicznych skomplikowanych molekuł zachodziła już w kosmosie. W warunkach ziemskich — nawet w najwcześniejszych stadiach rozwoju planety — proces ten uległ gwałtownemu przyspieszeniu. Pierwotna Ziemia zapewniała bowiem znacznie lepsze warunki rozwoju niż przestrzeń kosmiczna. Tak więc, choć brzmi to paradoksalnie, można stwierdzić, że życie na Ziemi jest starsze od samej planety.

SCENARIUSZ KONFLIKTU JĄDROWEGO

Ponad 40 lat teoretycznych badań nad hipotetycznymi skutkami globalnego konfliktu nuklearnego nie zniechęciło ludzkości do ciągłego rozwoju i doskonalenia arsenałów jądrowych. Dziś, gdy przywódca jednego z supermocarstw głośno mówi nawet o militaryzacji kosmosu, warto przypomnieć opinie uczonych na temat skutków kataklizmu, jakim byłaby wojna atomowa.

Jak dowodzą badania, efekty takiego konfliktu na wielką skalę spowodują m.in. gwałtowny spadek temperatury na Ziemi, trwający przez kilka miesięcy. Uczeni radzieccy, jak i wielu przedstawicieli nauki z USA oraz z innych krajów są zgodni co do tego, że quasi — polarna zima zniszczy prawie całkowicie życie biologiczne na ziemi i w morzach.

Od Hiroszimy i Nagasaki, od prób z bombą wodorową (H), prognozy snute przez ekspertów o skutkach przyszłej wojny wydają się coraz bardziej pesymistyczne i beznadziejne dla ludzkości. Zbombardowanie pod koniec II wojny światowej dwóch miast japońskich i późniejsze eksperymenty nad atolem Bikini pozwoliły też uzmysłowić niebezpieczeństwo przenoszenia przez prądy powietrzne materiałów skażonych poza miejsce detonacji, nieraz na bardzo dalekie odległości.

W toku badań nad bronią nuklearną stwierdzono też, że wojnie jądrowej towarzyszyć będzie elektromagnetyczny impuls, czyli tzw. efekt EMP. W rezultacie zniszczona będzie cała elektronika zaatakowanego kraju, który skutkiem tego będzie kompletnie sparaliżowany. Wojna atomowa o globalnych rozmiarach zniszczyłaby również warstwę ozonu, chroniącą nas m.in. przed ślepotą i rakiem skóry. Olbrzymie eksplozje nuklearne wyrzuciłyby ponadto w atmosferę duże ilości pyłów i gazu. Stworzyłyby one wokół naszej planety gigantyczną powłokę-ekran uniemożliwiającą docieranie na Ziemię promieni słonecznych. Nastąpiłaby noc polarna. Tak więc jest to chyba scenariusz bardziej wstrząsający od wersji zaprezentowanej w emitowanym na całym świecie amerykańskim filmie pt. „Nazajutrz". Był on kilka miesięcy temu przedstawiony polskim telewidzom.

Ci, którzy uchroniliby się od natychmiastowej śmierci żyliby w warunkach lodowej nocy. Częściowe zlodowacenia naszej planety będą zapewne czasowe. Jednak „okres zlodowacenia wystarczy, by zniszczyć większość ekosystemu naszej planety. Uczeni zgodni są, że po 40 dniach po konflikcie w pewnych strefach półkuli północnej temperatura spadnie aż do minus 40 st. C.

Według przewidywań i prognoz Paula Erchilcha, naukowca z Uniwersytetu Stanford w USA, ponad miliard ludzi zginie po pierwszym uderzeniu: zwęgleni, napromieniowani, zmieceni przez siłę wybuchu. Ponad miliard będzie natomiast ciężko rannych. Niewielu z nich będzie mogło liczyć na pomoc medyczną i wielu umrze w kilka dni po konflikcie. Uczony ten ocenia też, że w czasie kilku dni po wybuchu wojny globalnej ulegnie zagładzie 30—50 proc. ogółu mieszkańców Ziemi. Ofiarami będą przede wszystkim mieszkańcy Ameryki Północnej, Europy, Związku Radzieckiego i Japonii. Tych, którzy przeżyją pierwsze uderzenie oczekuje drastyczne oziębienie klimatu i zabójcze promieniowanie, a w efekcie — głód, choroby, zimno i ciemności.

Jeśli dwa supermocarstwa zużyją tylko połowę swoich arsenałów nuklearnych — twierdzą uczeni szwedzcy — to trzeba liczyć, że ogień strawi ok. 1 mln km kw. lasów (obszar równy całej Skandynawii). Jak pochodnie palić się będą również miasta, a szczególnie duże ośrodki przemysłowe. Noc polarna i radioaktywne opady spowodują również wymarcie większości gatunków roślin i zwierząt na ziemi i w morzach.

W tej sytuacji każdy agresor nieuchronnie stanie się również ofiarą. Nie będzie bowiem w stanie skutecznie przeciwdziałać negatywnym dla własnego kraju i narodu skutkom ataku oraz uderzenia odwetowego. W potencjalnym konflikcie globalnym nie będzie po prostu zwycięzców.

Rozumieją to zapewne na Zachodzie politycy zaliczani do tzw jastrzębi. Ich poparcie dla zbrojeń wynika bardziej z powiązań z potężnym lobby przemysłu wojskowego. W możliwość wygrania potencjalnego konfliktu może dziś wierzyć jedynie człowiek nie w pełni zrównoważony. Politykom tym idzie po prostu o to, by nabić kabzę przyjaźnie nastawionym przemysłowcom, o nakręcenie koniunktury. W kontekście politycznym dyktowanym przez Zachód wyścig zbrojeń rozpatrywany może być przede wszystkim jako forma ekonomicznego nacisku na państwa socjalistyczne.

Tak więc poważne rozważania o globalnej wojnie są dziś zarezerwowane dla szaleńców, maniaków. Obecnie trzeba przede wszystkim dążyć do maksymalnej redukcji arsenałów i do maksymalnego zabezpieczenia się przed wybuchem konfliktu przypadkowego. Dlatego tak bardzo liczy się każda inicjatywa pokojowa, najdrobniejszy nawet krok w tym kierunku. Dziś ludzkość z nadzieją oczekuje rezultatów genewskich rozmów przedstawicieli dwu supermocarstw.

Jeśli do krwi dodać słońca...

Już w początkach naszego wieku ustalono, że emitowane przez Słońce promienie ultrafioletowe zabijają bakterie chorobotwórcze. Wyjaśniła się także jeszcze inna ważna okoliczność: stanowiąc najbardziej aktywną część słonecznego widma, promienie te przenikają przez skórę do wnętrza organizmu, pobudzając jego siły życiowe i niejako regenerując krew. Medycynę od dawna nurtował problem, czy nie można by bezpośrednio regenerować krwi tymi życiodajnymi promieniami?

Śmiałym pionierem w tym zakresie był niemiecki lekarz E. Knott, który w roku 1928 pobrał krew z żyły pacjentki, naświetlił tę krew promieniami ultrafioletowymi i następnie wprowadził ją z powrotem do organizmu chorej. Pacjentka, która była już umierająca, szybko powróciła do zdrowia. Jednakże ten bezprecedensowy eksperyment nie został właściwie oceniony i z czasem poszedł w zapomnienie.

Dowiedział się o nim zupełnie przypadkowo nie tak dawno radziecki naukowiec Wiktor Udowienko, pracownik Fizykotechnicznego Instytutu Niskich Temperatur w Charkowie i w ciągu kilku lat skonstruował aparaturę do leczenia krwi z zastosowaniem właśnie promieni ultrafioletowych.

Pierwszym pacjentem był sam Udowienko, który cierpiał na hipertonię. Po kilku seansach naświetlania krwi, ciśnienie jego powróciło do normy. Dziś, po wprowadzonych ulepszeniach, aparatura taka wykorzystywana jest przez lekarzy różnych specjalności, a przede wszystkim przez kardiologów. Obserwacje wykazały, że po kilku „dawkach promieni słonecznych" chorzy znacznie mniej narzekali na bóle w okolicach serca, poprawiał się ich sen i ogólne samopoczucie. „Słońce" wkroczyło również i do ginekologii, zwłaszcza przynosząc poprawę przy ostrych i chronicznych stanach zapalnych.

Doświadczenia charkowskich medyków pozwoliły również przeniknąć niektóre tajniki dobroczynnego oddziaływania promieni ultrafioletowych na krew. Tak na przykład okazało się, że po naprom ieniowaniu, we krwi pojawiają się biologicznie aktywne substancje, które sprawiają, że znacznie intensywniej pochłania ona tlen, następuje jednocześnie nasilenie wewnątrzkomórkowej przemiany materii. Szybszy staje się krwiobieg wokół porażonych naczyń i wreszcie, co jest również bardzo istotne, promienie ultrafioletowe w znacznym stopniu podnoszą immunologiczne właściwości krwi.

EXPO 85

W tych oryginalnych sześciokątnych piramidkach na jednej nodze ulokowani będą goście rozpoczynającej się w marcu wystawy EXPO — 85 w Japonii. Organizatorzy imprezy spodziewają się, że ekspozycję zwiedzi 20 mln turystów z całego świata..

CAF — Pana

CIEPLEJ W EUROPIE — DESZCZE W AZJI

Jak zmieni się klimat półkuli północnej w ciągu najbliższych kilkudziesięciu lat? — zastanawiają się meteorolodzy. Wysunięto hipotezę, że do połowy przyszłego stulecia temperatura półkuli północnej może zmienić się od 0,5 do 2 stopni. Nie wiadomo tylko, czy wzrośnie, czy też się obniży. Na ten temat są wysuwane różne — sprzeczne ze sobą — teorie.

Badania radzieckich klimatologów wykazały, że w ciągu ostatnich 8—10 tys. lat średnia temperatura półkuli północnej zmieniała się właśnie w takich granicach. W przyszłości może być podobnie. Dalsze badania wykazały, że klimat w Azji Środkowej zależy od warunków klimatycznych w Europie. Ociepleniu w atlantyckiej strefie kontynentu europejskiego towarzyszyła większa wilgotność klimatu w Azji Środkowej i zachodnim Kazachstanie. W okresach ochłodzeń w Europie klimat w Azji Środkowej stawał się bardziej suchy, co powodowało zwiększenie zasięgu pustyń i stepów. Takie zależności przeanalizowano dla okresu od 950 roku aż do 1800 roku. Tak więc badania ewolucji klimatu europejskiego są przydatne dla prognozowania zmian klimatu w Azji Środkowej.

Jeśli klimatyczne tendencje z okresu średniowiecza powtórzą się w przyszłości, zmiany będą również w Azji. Przy ociepleniu w Europie o 0,5—1,0 stopni w ciągu najbliższych dziesięcioleci — w Kazachstanie i pustyniach Azji Środkowej zwiększą się opady. Jeśli Europa stanie się chłodniejsza — pogorszą się warunki klimatyczne w Azji Środkowej, gdzie zmniejszy się ilość opadów.

(PAP)

Motoryzacja na świecie

Wychodzące w RFN czasopismo „Handelsblatt" zaprezentowało na swoich łamach ocenę najekonomiczniejszych silników spalinowych w samochodach osobowych. Na pierwszym miejscu — jako najoszczędniejszy na świecie — umieszczono samochód marki Ford Fiesta-D, który przy prędkości 90 km/godz. zużywa 3,8 l ropy na 100 km. Podczas jazdy po mieście silnik pali 5 litrów na 100 km. Silnik ma pojemność skokowa prawie 1,6 l, a moc 40 kW. Samochód napędzany nim uzyskuje prędkość maksymalna 150 km/godz. i 100 km/godz. w 17,6 sekundy.

Na drugim miejscu usytuowano samochód marki Peugeot 205 D, który na trasie zużywa 3,9 l na 100 km, a w mieście 5,4 l. Ma on jeszcze większą pojemność silnika — 1,8 l i moc 44 kW. „Handelsblatt" uważa, że pod pewnym względem samochód francuski jest lepszy od „Forda Fiesty-D" — ma bowiem m. in. większe przyspieszenie.

* * *

Największy koncern samochodowy w Stanach Zjednoczonych — „General Motors" przygotowuje się do rozpoczęcia za rok produkcji samochodów osobowych na licencji firmy „Isuzu Motors Ltd" z Japonii. Podpisany kontrakt zakłada, że rocznie będzie się w przedsiębiorstwach „General Motors" produkować prawie 300 tys. samochodów z silnikami 1,3 l — benzynowymi i 1,5 l — dieslowskimi.

* * *

W Australii jednym z najpoważniejszych problemów w zachowaniu bezpieczeństwa drogowego jest nadużywanie alkoholu i jazda za kierownicą w stanie nietrzeźwym. Wypadki drogowe, w których przyczyną był alkohol, dochodzą w niektórych miesiącach do 40 proc. ogólnej liczby kolizji drogowych. Policja australijska wprowadziła interesującą formę prewencji: kursy resocjalizacyjne dla alkoholików. Kierowców, których zatrzymano po pijanemu i którym odebrano prawo jazdy, zaprasza się na sobotę i niedzielę do specjalnych ośrodków resocjalizacyjnych. W czasie dwu dni pobytu kierowcy otrzymują określoną dawkę alkoholu i następnie filmuje się ich reakcje podczas jazdy na symulatorze. Po wytrzeźwieniu odtwarza się ich zachowanie na magnetowidzie, które oglądają w grupie i oceniają. Efekty są zaskakujące, zwłaszcza kiedy magnetowid odtwarza liczne „wpadki" spowodowane przez pijanego kierowcę i zainteresowany oraz inni zgromadzeni widzą, że na taśmie filmowej nic nie zostało przesadzone, a w życiu każda taka kolizja mogłaby zaprowadzić do szpitala.

W poszukiwaniu van Gogha

Holenderski malarz Vincent van Gogh, który blisko sto lat temu zginął śmiercią samobójczą (w 1890 r.) stał się ponownie przedmiotem kontrowersji w Arles, którego władze zamknęły go niegdyś w szpitalu dla umysłowo chorych. Plany władz miejskich Arles dotyczące renowacji budynków szpitala, gdzie van Gogh był więziony, i stworzenia tam jego muzeum, spotkały się z ostrą krytyką ze strony lokalnej fundacji van Gogha, która twierdzi, że miasto popełnia ten sam błąd co sto lat temu.

Fundacja ta organizuje własnym sumptem wystawy oraz gromadzi pamiątki po sławnym artyście. Niestety, większość budynków i miejsc malowanych przez van Gogha w Arles już nie istnieje. Znajdująca się w tym południowym mieście Francji Akademia Fotografii Artystycznej podjęła program zatytułowany „W poszukiwaniu van Gogha". Podczas ubiegłego roku studenci usiłowali uchwycić na taśmie filmowej to, co van Gogh przeniósł na płótna. Jednakże, jak mówi profesor tej uczelni, niewiele już z tego pozostało. „Żółty dom", gdzie van Gogh mieszkał ze swym przyjacielem, równie wybitnym malarzem, Paulem Gauguinem, i który namalował po tym, jak w przystępie depresji odciął sobie ucho, został częściowo zniszczony w czasie drugiej wojny światowej i obecnie na jego miejscu stoi hotel zwany „Terminus — van Gogh". Słynna „Kawiarnia — Nocą" — to obecnie sklep meblowy. Dziwnym trafem jednak zachowały się ogrody szpitala-przytułku, gdzie van Gogh był więźniem i które wielokrotnie malował. Stanowią one obecnie obiekt zabytkowy. Całkowicie zachowała się też cela szpitalna, a także otwór w drzwiach, przez który podawano malarzowi jedzenie.

van Gogha

„Ojcowie" Arles negocjują obecnie wypożyczenie niektórych płócien malarza na przygotowywane uroczystości z okazji stulecia śmierci van Gogha. Niezależnie od tego, jak rozstrzygnie się spór między władzami Arles a fundacją van Gogha, która nie może wybaczyć mieszkańcom Arles, iż zamknęli w odosobnieniu genialnego malarza, jedna rzecz jest w tej historii pocieszająca. Vivienne Forrester, w swej ostatniej książce o van Goghu pisze, że nie zginął on z winy miasta, gdyż van Gogh popełniłby samobójstwo, gdziekolwiek by się znajdował.

NOWE MOŻLIWOŚCI TELEFONII

Telefon służy człowiekowi od ponad 100 lat. Szacuje się, że w świecie zainstalowanych jest ok. 600 milionów telefonów. Urządzenie to przeżywa ostatnio swoją drugą młodość, a to za sprawą niezwykle szybko rozwijającej się elektroniki. Telefon w swej nowej, cyfrowej wersji, służyć może nie tylko do rozmowy, ale pełnić wiele dodatkowych funkcji. Za pośrednictwem linii telefonicznych możliwe jest przekazywanie wszelkiego rodzaju tekstów drukowanych, danych liczbowych, wykresów. Nowoczesne systemy telefoniczne trafiać będą najpierw do biur, w których w ogóle przeprowadza się 70 proc. wszelkich rozmów. Ale te nowe urządzenia będą służyć nie tylko do rozmów.

Systemem skonstruowanym z myślą o zastosowaniu w biurach, przedsiębiorstwach przemysłowych itp. jest HICOM. Opracowany został przez specjalistów firmy Siemens. Rozmowy i inne funkcje w tym systemie realizowane są w postaci sygnałów cyfrowych. W tym systemie, podobnie jak w tradycyjnych systemach telefonicznych instalowanych w większych przedsiębiorstwach, jest również centrala, ale mózgiem tej centrali jest mikroprocesor. Dzięki temu możliwe jest komunikowanie się za pomocą takich telefonów w różnej formie. Prowadzić można zwykłą rozmowę i jednocześnie uzupełniać ją przekazując drukowane teksty (odbiorca odczytuje ja na ekranie telewizyjnym) lub też pisząc te teksty, korzystając z klawiatury, w którą wyposażone są nowoczesne telefony.

Elektronizowane telefony mogą być urządzeniami „aktywnymi", a nie, jak dotychczas — biernymi. Oto specjaliści czechosłowackiej Tesli skonstruowali telefon, wyposażony w pamięć elektroniczną, który może poinformować jego właściciela, że ktoś np. próbuje się włamać do jego domu, bądź że w pomieszczeniu, gdzie zainstalowano telefon — wybuchł pożar. W pamięci można bowiem zanotować numery telefoniczne, z którymi automatycznie połączy się ten nowego rodzaju telefon, gdy zajdzie taka potrzeba. Telefon będzie „dzwonił" aż do skutku, to znaczy do momentu, gdy ktoś podniesie słuchawkę. Wówczas nie powie wprawdzie, co się stało (bo takich możliwości jeszcze nie ma), ale odpowiednim sygnałem poinformuje, że dzieje się coś niepokojącego.

Oczywiście tego rodzaju urządzenie będzie mogło być stosowane w pierwszym rzędzie w zakładach przemysłowych, w pomieszczeniach wymagających stałego nadzoru itp. Ale być może trafi i do domów. W każdym razie w normalnym użytkowaniu może się znaleźć telefon z pamięcią i zanotowanymi w niej numerami, które bez trudności można będzie wybrać jednym naciśnięciem przycisku. Przykład zastosowania takiego telefonu? — Możliwość wybierania numerów przez dzieci i łatwego uzyskiwania połączenia z miejscem, w którym przebywają rodzice, którzy musieli np. wyjść na jakiś czas z domu.

Ponad 3.700 tys. Polaków ma nadciśnienie

INTERESUJMY SIĘ WŁASNYM ZDROWIEM

Schorzenia układu krążenia stają się plagą atakującą świat. Około 40 proc. pacjentów to ludzie leczeni z powodu chorób tego układu, co 10 pacjent odwiedzający przychodnie skarży się na serce. Choroby układu krążenia są także główną przyczyną zgonów, stanowią podstawę połowy orzeczeń o inwalidztwie, zaś przynajmniej 1 dziecko na tysiąc rodzi się z wadami serca.

Walka o zdrowie człowieka to nie tylko chirurgiczny skalpel ale również kompleks różnorodnych działań. W tej walce odstajemy niejako od osiągnięć krajów wysoko uprzemysłowionych. **Jednym z powodów tego jest m. in. brak pieniędzy — jeden aparat do echokardiografii kosztuje ponad 100 tys. dolarów, a w kraju potrzeba ich przynajmniej 20. Pewne szanse wiążą się z decyzją Prezydium Rządu, objęcia kardiologii programem rządowym. Pozwoliłoby to nadrobić szczególne zaniedbania w kardiologii dziecięcej i rehabilitacji, zrealizować niezbędne inwestycje, zakupić potrzebną aparaturę.**

Jedną z chorób układu krążenia jest nadciśnienie, na które cierpi ponad 10 proc. ludności. Ciśnienie tętnicze krwi regulowane jest przez wiele czynników, do których należą przede wszystkim praca serca oraz stan naczyń krwionośnych. Udział tego pierwszego w kształtowaniu się ciśnienia zależy głównie od ilości krwi, którą serce przepompowuje do tętnic. Niezwykle istotne znaczenie ma także układ nerwowy, oraz funkcjonowanie gruczołów wydzielania wewnętrznego głównie zaś nadnercza. Substancje wydzielane przez te gruczoły m. in. adrenalina podwyższają ciśnienie krwi i wytwarzane są w nadmiarze w takich sytuacjach życiowych jak gniew, wzruszenie, lęk czy emocje.

Mówiąc o regulacji ciśnienia nie można pominąć znaczenia nerek, które wpływają na jej wysokość przez utrzymywanie względnie stałej objętości krwi w naczyniach poprzez odpowiednie regulowanie, a szczególnie wydalanie wody i soli. Nerka wytwarza także substancje mające zdolności obniżania ciśnienia.

W ostatnich latach jesteśmy świadkami odkryć, które mogą rzucić światło na regulację ciśnienia tętniczego. Stwierdzono, że w ściankach naczyń krwionośnych wytwarzana jest substancja należąca do grupy prostaglandyn, mająca właściwości rozszerzania naczyń i obniżania ciśnienia krwi, a także zapobiegająca tworzeniu się zakrzepów. Substancja ta w której odkryciu i bliższym poznaniu mieli udział polscy lekarze: R. Gryglewski i A. Szczeklik z Krakowa nazwana została prostacykliną.

Nadciśnieniu można zapobiec, konieczne jest jednak wczesne zainteresowanie własnym zdrowiem. **Pierwszą możliwością jest zdecydowane upowszechnienie pomiarów ciśnienia.** Zabieg jest bezbolesny, nie wiąże się z żadną interwencją w stan organizmu, nie wymaga także kosztownej aparatury i laboratoriów badawczych. **Pomiarów ciśnienia można dokonywać zarówno w zakładach pracy, na uczelniach, jak i w szkołach.** Na Zachodzie, szczególnie w wielkich miastach, upowszechnił się zwyczaj uruchamiania, głównie przez studentów medycyny, ulicznych punktów pomiaru ciśnienia. **W Polsce, w tym również i w Łodzi, kontrole ciśnienia można przeprowadzić we wszystkich poradniach i przychodniach. Jedynym ograniczeniem są godziny urzędowania pielęgniarek. Wydaje się, że możliwość zmierzenia ciśnienia powinna istnieć przez cały czas funkcjonowania placówki służby zdrowia, nie zaś dwie godziny przed południem i dwie po południu, co jest niejako regułą przynajmniej w Łodzi.**

Według oceny specjalistów u większości chorych z tzw. nadciśnieniem trudno jest wyjaśnić powód jego istnienia. Mniej więcej u 10 procent przyczyna jest znana — chore nerki, schorzenia gruczołów dokrewnych, a nawet niewłaściwe odżywianie. Wizyta u lekarza, wykonanie podstawowych badań laboratoryjnych, systematyczne branie leków obniżających ciśnienie, właściwa dieta, a dotyczy to zwłaszcza ograniczenia soli w pokarmach, rezygnacji z palenia i alkoholu oznacza szansę dla zdrowia.

Nadciśnienie przyspiesza rozwój zmian miażdżycowych w tętnicach, powoduje przerost serca oraz wywołuje niekorzystne zmiany w nerkach i układzie nerwowym. Właściwe leczenie zapobiega tym zmianom bądź opóźnia ich rozwój. Leczenie tej choroby jest długotrwałe, może trwać i przez całe życie chorego. Sam fakt podwyższonego ciśnienia krwi nie powinien być źródłem strachu. U większości chorych udaje się za pomocą odpowiedniego postępowania obniżyć ciśnienie i umożliwić pacjentowi prowadzenie normalnego życia. Konieczna jest jednak ścisła współpraca między pacjentem a lekarzem.

(Z. Ch.)

KONSUMENT CZYLI KAŻDY

* CZY BĘDZIEMY NOSIĆ BRUDNĄ ODZIEŻ?
* CZY ZIOŁOMIÓD TO MIÓD?

Kurtka była rzeczywiście bardzo ładna — puchowa, w kremowym kolorze, tkanina lekko błyszcząca. Wszystko więc w porządku gdyby nie kształt — przypominała bowiem gruszkę. Górna część zachowała dawny fason, natomiast dół stał się balonem napełnionym puchem, jaki przed praniem znajdował się w całej kurtce. Tak wyglądała pokazana mi w spółdzielni „Czystość" kurtka z zakładów w Kętrzynie po praniu chemicznym. Zastanawiałem się jakie błędy popełniono podczas czyszczenia do momentu kiedy obejrzałem metkę z napisem, że wyrób ten należy czyścić wyłącznie metodą... chemiczną. I taką właśnie został wyczyszczony. Niestety, podczas prania puściły szwy trzymające równomiernie warstwę ocieplającą i cały puch zgromadził się na dole kurtki. Klienta, i słusznie, nie interesowały przyczyny, z powodu których zamiast kurtki otrzymał bezkształtną bryłę puchu. Zażądał zwrotu pieniędzy za zniszczoną odzież i pieniądze te otrzymał. Spółdzielnia wzbogaciła się zaś o jeszcze jeden eksponat pokazujący, że coraz częściej nie można ani za grosz wierzyć informacjom podawanym przez samych producentów.

Nic więc dziwnego, że kierownictwo „Czystości", skierowało do Ministerstwa Przemysłu Chemicznego i Lekkiego oraz Centralnego Związku Rzemiosła alarmujące pisma dotyczące pogorszenia jakości wyrobów. Bowiem oprócz tego, że niejednokrotnie metki podają nieprawdziwe informacje, to równie często zdarza się, że w ogóle ich nie ma. Obie indagowane instytucje przysłały właśnie odpowiedzi.

Ministerstwo informuje, że skierowało zalecenia do Ośrodka Jakości Produkcji Przemysłu Lekkiego oraz Zrzeszenia Producentów Odzieży, aby obie te instytucje zajęły się zarówno jakością wyrobów jak i ich prawidłowym oznaczaniem. Jak dotąd nie ma jednak informacji czy podjęły one jakieś działania, a jeśli tak, to jakie efekty one przyniosły. Pozostaje mieć nadzieję, że głosy klientów, których w tej sytuacji reprezentuje „Czystość", nie pozostaną bez echa.

Centralny Związek Rzemiosła podszedł do sprawy bardziej poważnie. Nadesłał odpis pisma, jakie trafiło do wszystkich izb rzemieślniczych, cechów i spółdzielni rzemieślniczych w kraju. Wymienia się w nim wszystkie zarzuty sformułowane przez łódzką spółdzielnię, zwracając uwagę, iż opierają się one na bogatym doświadczeniu personelu punktów pralniczych. Jednocześnie CZR przypomina, iż wszywanie prawidłowych metek jest obowiązkiem producenta, potwierdzonym przez przepisy. Tym, którzy chcieliby się tłumaczyć, że nie wiedzą jak taka metka powinna wyglądać, albo, że nie można jej zdobyć podaje się prawidłowy wzór oraz adresy dwóch spółdzielni, które na każde żądanie mogą je wykonać. Tak więc w tym wypadku jest wszystko jasne i jeśli nadal sytuacja będzie taka, jak jest, nikt nie może się tłumaczyć, że czegoś nie wiedział.

A sprawa jest niebagatelna. Przecież kurtka, płaszcz czy spodnie nie są artykułami jednorazowego użytku. Nie można więc stawiać klienta przed wyborem: albo będziesz chodził w brudnym odzieniu albo w szystym, ale zniszczonym.

* * *

W sklepach od niedawna można kupić nowość pod nazwą ziołomiód. Nazwa sugeruje, że jest to miód naturalny z dodatkiem ziół. Tymczasem fachowcy, czyli pszczelarze, twierdzą iż wcale tak nie jest. W piśmie, które skierowali do łódzkiego „Społem" napisano, iż „jest to produkt sztuczny i z miodem nie ma nic wspólnego". Dlatego też członkowie Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy domagają się umieszczenia w sklepach specjalnych wywieszek, informujących klienta, iż proponowany mu ziołomiód nie jest produktem naturalnym. Jeśli ten postulat nie zostanie spełniony WZP wystąpi do PIH o skontrolowanie tego wyrobu i autorytatywne stwierdzenie czy odpowiada on polskim normom. Za tydzień poinformuję czytelników tej rubryki o argumentach jakie pszczelarze mają na poparcie swoich żądań.

KRZYSZTOF KRUBSKI

O TYM NIE WIECIE

Przez całe wieki społeczeństwo chińskie żyło w ustalonym, tradycyjnym systemie powiązań i koneksji rodzinnych, hołdując modelowi rodziny patriarchalnej i grupującej w jednym miejscu zamieszkania po kilka pokoleń i kilka gałęzi jednego rodu. Najstarszy wiekiem mężczyzna był zawsze głową całej rodziny i nie miało znaczenia to, czy był nim 90-letni starzec, czy — z braku starszych — 20-letni najstarszy syn lub wnuk.

Problemy chińskiej rodziny

Ostatnie lata przyniosą w Chinach coraz bardziej zauważalne przemiany społeczne i obyczajowe. Otwarcie kraju na świat, przenikanie idei dawniej wyklętych jako burżuazyjne, rozbudzenie gospodarcze i zwiększenie roli pieniądza, zarysowanie się nowych horyzontów przed przeciętnym człowiekiem, szansa na poprawę stopy życiowej i rozwój intelektualny, o czym nie można było nawet marzyć za rządów radykałów (do 1976 roku) — wszystko to staje się zaczynem gwałtownych, być może, jak na warunki chińskie, zbyt gwałtownych zmian w obyczajowości.

SOCJOLODZY DOCHODZĄ DO GŁOSU

Zwracają na to uwagę socjolodzy — przedstawiciele nauki, którą do niedawna jeszcze w Chinach potępiano i uznawano za wymysł zgniłej burżuazji o raz systemu kapitalistycznego. Dziś Akademia Nauk Społecznych ChRL powoli i stopniowo reaktywuje katedry, instytuty i wydziały socjologii oraz psychologii, ponieważ życie udowodniło, iż badania w tej materii są niezbędne dla dalszego prognozowania przemian w społeczeństwie.

W Pekinie toczyły się niedawno obrady krajowego forum, poświęcone problemom rodziny i małżeństwa. Jest to w warunkach chińskich novum, ponieważ nigdy przedtem nikt nie podejmował takiego tematu w formie tak szerokiej. Uczestnicy obrad zwrócili uwagę na kilka — ich zdaniem — bardzo znamiennych zjawisk, świadczących o daleko idących przemianach w życiu społecznym Chińczyków i to na poziomie podstawowej komórki, jaką jest rodzina.

Skonstatowano, iż przemiany gospodarcze, jakie nastąpiły w Chinach po plenum grudniowym z 1978 roku, a zmierzające do większego uelastycznienia gospodarki, stały się początkiem całego procesu łańcuchowego w sprawach socjalnych. Na wsi zaczęły liczyć się takie kwestie jak zarobki i wydajna praca, ergo możliwość kupowania rzeczy, usprawniania gospodarstwa i podnoszenia poziomu życia, zarówno materialnego jak i duchowego, wzrosły potrzeby kulturalne i oświatowe. Szczególne przemiany zaryzowały się w tych rodzinach, które stały się samodzielnymi jednostkami produkcyjnymi (dzięki systemowi kontraktowemu bądź rozwijaniu sektora prywatnego — obie sprawy są zresztą często ściśle ze sobą związane).

Te zmienione warunki egzystencji spowodowały oczywistą zmianę nastawienia do sprawy małżeństwa — ludzie poczęli przyglądać się przyszłym partnerom nie tylko pod kątem ich wyglądu fizycznego i statusu społecznego, ale także pod kątem poziomu intelektualnego. Ankiety, przeprowadzone wśród młodzieży na ten temat dowodzą, iż znacznie większa liczba kandydatów do zawarcia związku małżeńskiego zwraca teraz uwagę na wykształcenie partnera (lub partnerki), poziom wiedzy, miejsce pracy, ale także na status majątkowy.

Małżeństwo przestaje być — choć nie jest to jeszcze zjawisko powszechne — domeną rodziców, którzy w tradycyjnym modelu życia społecznego wybierali synom żony, a córkom mężów, całkiem często kojarząc pary już w kołysce. Patriarchalne porządki wymagały całkowitego poddania się przez kobietę woli mężczyzny, co wykluczało ujawnianie jakiegokolwiek niezadowolenia i stresów, np. w formie pozwów rozwodowych. Dziś już jest inaczej — kobiety zdają sobie sprawę z tego, że przysługują im takie same prawa jak mężczyznom i one właśnie częściej występują do sądów z wnioskami o rozwód. Dla Chin jest to problem nie tylko społeczny, ale także ekonomiczny, ponieważ siłą rzeczy rozbicie związku małżeńskiego powoduje problemy w rodzaju rozkwaterowania i przyznania mieszkań rozbitym rodzinom. Ze społecznego punktu widzenia rozwody nadal są traktowane jako postępowanie naganne — w wielu rejonach Chin, głównie na wsi, jest to do dziś rzecz nie do pomyślenia.

ROZWODY — SYMPTOMEM NOWOCZESNOŚCI

Od 1981 r. notuje się w Chinach wzrost liczby rozwodów. Średnio orzeka się rocznie ok. 500 tys. rozwodów. W 1983 r. sądy zadecydowały o 370 tys. takich spraw, a wydziały spraw cywilnych w organach władzy administracyjnej — o dalszych 200 tys. W 1981 r. zanotowano o ponad 27 proc. więcej rozwodów niż rok wcześniej, kiedy to z kolei było rozwodów o 54 proc. więcej niż w roku 1979. Był to wreszcie skutek wprowadzenia prawa małżeńskiego, które stanowi, iż przy zgodzie obu stron co do rozwodu, sąd lub organ administracyjny ma obowiązek go udzielić.

Specjaliści wskazują, iż mimo zwiększenia liczby rozwodów, nadal nie pobito rekordu z początku lat pięćdziesiątych, gdy tuż po wprowadzeniu pierwszego w Chinach prawa małżeńskiego (później zarzuconego i krytykowanego w latach Rewolucji Kulturalnej) nastąpiła fala rozwodów, będąca naturalną reakcją na feudalne porządki w starym społeczeństwie. W 1953 r. w trzymilionowym wówczas Pekinie zarejestrowano 8925 rozwodów, w 1983 — 7885, ale prawnicy twierdzą, że tendencja rysuje się obecnie wyraźnie zwyżkowa.

Jako główne przyczyny rozwodów podaje się brak uczucia między małżonkami, wynikający z nieprzemyślenia sprawy małżeństwa lub podporządkowania się woli rodziców, brak satysfakcji z życia małżeńskiego, często wynikającej ze złych warunków materialnych, i wreszcie — i to jest też pozostałość starych przekonań — maltretowanie kobiet przez mężów, domagających się synów, a nie córek. Nic też dziwnego, że 70 proc. wniosków rozwodowych składają właśnie kobiety.

Ostatnio często porusza się w rozmowach prywatnych i w prasie problem „trójkąta", przy czym z reguły jest to „ona", konkurująca z żoną. Od strony prawnej nie ma w tym względzie żadnych przepisów, pozwalających prawnikom na regulowanie problemu. Niektórzy specjaliści i komentatorzy domagają się jednak stworzenia odpowiednich norm prawnych, które odnosiłyby się do tego zagadnienia, widząc w nim rosnące zagrożenie dla spójności społeczeństwa. Szczególnie w tej materii wspomina się o przenikaniu złych obyczajów z zagranicy i potrzebie zwalczania takich wpływów.

NIEWŁAŚCIWE PRAKTYKI SEKSUALNE...

Ogromnym powodzeniem cieszą się wprowadzone ostatnio w kilku większych miastach Chin, m. in. w Pekinie, tzw. szkoły przedmałżeńskie, będące krótkimi, skondensowanymi w czasie i formie kursami, na których przekazuje się przyszłym małżonkom wiedzę o zasadniczych problemach życia rodzinnego. Wykładają psychołodzy, socjolodzy, lekarze różnych specjalności. Kursy te przewidują także zajęcia z seksuologii, co jest w warunkach chińskich — społeczeństwa obyczajowo bardzo pruderyjnego, co wszakże ma charakter dość powierzchowny — zupełną nowością. Na wspomnianym forum w Pekinie zwrócono też uwagę na fakt, iż młodzi ludzie w Chinach nie mają większego pojęcia o sprawach seksu, ponieważ problem ten uważano za tabu i nigdy go otwarcie nie poruszano. Specjaliści podkreślają, iż „rozmaite odchylenia seksualne" powodują na skutek całkowitej niewiedzy i niemożności odróżnienia prawidłowego od niewłaściwego liczne problemy w życiu małżeńskim.

Rzecz polega na tym — czego na owym forum expressis verbis nie mówiono — iż dla Chińczyków w zrozumieniu wykładni prawnej seks powinien zaczynać się po zawarciu związku małżeńskiego. Kontakty seksualne przed ślubem, aczkolwiek kilka razy pisano o tej sprawie w tonie pozytywnym na łamach prasy młodzieżowej, nadal są uważane za coś nieodpowiedniego, a w niektórych rejonach wręcz równają się piętnu społecznemu, szczególnie dla kobiety. Nic też dziwnego, że we wszelkiego rodzaju domach noclegowych, akademikach, etc. instytucjach, gdzie obowiązuje rozdział płci, owe płcie starają się zadowolić we własnym zakresie. Miano to na myśli w dyskusji na pekińskim forum, mówiąc o „szerzeniu się niewłaściwych praktyk seksualnych". Z punktu widzenia państwa przeciwdziałanie nadmiernemu rozbudzaniu kontaktów seksualnych jest pożądane i potrzebne, bowiem i tak istnieją kłopoty z realizacją rygorystycznej polityki ograniczania przyrostu naturalnego, ale z punktu widzenia psychologii sprawa jest bardziej skomplikowana. Eksperci domagają się ścisłego rozróżnienia między marksistowskim pojmowaniem sprawy małżeństwa, a przez to i seksu a burżuazyjną koncepcją „wolności seksualnej". Podkreślają oni, że małżeństwo ma być formą kontaktu społecznego, a nie tylko „zinstytucjonalizowaniem chuci".

(J. B.)

Dokończenie ze strony 1

WYWIAD TYGODNIA Z PANIĄ WIOSNĄ

znaki, nie wykorzystała wszystkich swoich możliwości. Staliście się tak nieodporni, tak mimozowaci, tak wygodni, że własne słabości, jak niezaradność, brak przewidywania, lenistwo zwalacie na niedogodności klimatyczne, niesprzyjającą aurę i inne psikusy Natury. A przecież pod tą szerokością geograficzną zima było zawsze zimno, a latem gorąco. I nie mam zamiaru w myśl irracjonalnej formuły „deus ex machina" ratować was z opresji, którą sami sobie zgotowaliście...

— ...darujmy już więc sobie te wzajemne przygany i cieszmy się, że znowu możemy się spotkać razem. Kiedy to nas pani zaszczyciła swym przybyciem?

— 21 marca.

— To kalendarzowo. Podobno jednak rzeczywiście (a jak to się naukowo określa — astronomicznie) pani czas biegnie od siedemnastej z minutami 20 marca...

— Podobno... ale nie będzie pan przecież zaglądał dziewczynie w metrykę. Powiem tylko tyle, że zabawię z wami przez 92 dni i 19 godzin. Będą tacy, co powiedzą, że jak na jedną dziewczynę to długo, a inni chcieliby się pewnie zabawić ze mną dłużej. Jest to sprawa gustów i temperamentu.

— Skoro już uporaliśmy się z datą urodzenia, to co z pochodzeniem?

— Ojciec: ruch Ziemi wokół Słońca. Matka: oś ziemska pochylona pod kątem około 67 stopni. Żdaje się, że maczał w tym jeszcze kopytka niejaki Baran — znak zodiaku, ale zostawmy sprawy tego trójkąta w spokoju, zwłaszcza, że musiałabym błysnąć tu wiedzą fachową a nudna, a to

— jako dziewczynie zwiewnej, świeżej i naiwnej — nie bardzo przystoi.

— Pochodzenie zatem zasne, jednakże dosyć klasowo obojętne. Dodatkowych punktów na studia pewnie by pani nie dostała...

— Nie znaczy to jednak, iż nie byłam ideologicznie wykorzystywana. Od wieków moje przyjście było pretekstem do najróżniejszych bachanaliów, festynów i ludowych igrców, które moźni tego świata organizowali dla gawiedzi, w celu zatuszowania szarzyzny i brudów dnia powszedniego. Nie tak dawno chciano mnie zbałamucić hasłem: „Zima wasza — wiosna nasza". Nie poszłam jednak na te obiecanki i nie dałam się skłócić z pozostałymi trzema koleżankami. Śmieszą mnie zresztą te zabiegi wobec mnie — wprawdzie młodziutkiej, ale przecież **wiecznej.**

— Chyba jest pani zbyt surowa w tych opiniach o gatunku ludzkim. Darzy on pania wielką sympatią. Hymny poetów, malarzy, muzyków, nadzieje wyrażane w przysłowiach i porzekadłach ludowych...

— Tak znam, znam: „Z wiosną nadzieje rosną", „Aby do wiosny", itd., itp. Zastanawiam się jednak czasem, czy nie oczekujecie jednak ode mnie zbyt wiele. Daję wam tylko trochę słońca i szansę. Szansę chociażby na to, iż spod znikającego śniegu możecie obejrzeć wiele z tego, co w waszym życiu jest śmieciem, brudem, starocia. Jak te szanse wykorzystacie — to już wasza sprawa.

— Mocno powiedziane! Aż mnie trochę zmroziło. Dziękuję więc za lekcję i rozmowę.

Rozmawiał: (X)

Inicjatywa ZSMP rady dyrektorów i „Centralu"

Z inicjatywy Zarządu Dzielnicowego ZSMP Łódź-Górna, na mocy porozumienia z radą dyrektorów w tej dzielnicy, w wielu zakładach pracy załogi postanowiły przeznaczyć efekty materialne pracy w wolne soboty na wspólny kiermasz handlowy organizowany przez SDH „Central" na rzecz tych samych kolektywów pracowniczych oraz mieszkańców dzielnicy Górna. Kiermasz został otwarty w świetlicy Okręgowego Zarządu Zakładów Karnych i trwał od 28 lutego do 12 marca. Zgromadzono wiele atrakcyjnych towarów wartości ponad 10 mln zł. Sprzedano ponad połowę z nich. „Central" zrezygnował z przysługującej mu marży handlowej co w efekcie dało kwotę około pół miliona zł. Pieniądze te zostały przeznaczone w głównej mierze na Narodowy Fundusz Pomocy Szkole, a część na rzecz Festiwalu Młodzieży w Moskwie.

Handlowano towarami takich zakładów, jak ZPB im. Armii Ludowej, „Foniki", „Pierwszej" „Polsportu", „Organiki", „Pafino", „Polanilu" „Arelanu" „Wólczanki", „ZPB im. Kunickiego, ZPB im. Dzierżyńskiego ZPB im. Harnama, „Dywilanu" i „Bistony".

(Z. CH.)

- Wędzonki kupujemy od czwartku, 28 bm.
- W niedzielę, 31 bm. pracują sklepy mięsne i rybne
- Pieczywa, ciasta i jaj nie powinno zabraknąć

Ustalenia sztabu zaopatrzeniowego

Na wczorajszym posiedzeniu sztabu zaopatrzeniowego poinformowano o zasadach sprzedaży wędzonek przed tegorocznymi Świętami Wielkanocnymi. Podobnie jak to bywało już dawniej, każdy łodzianin będzie mógł zakupić 40 dag szynki, baleronu lub polędwicy. Jedynym wyjątkiem od tej zasady są nieletni właściciele kartek „O", którym przysługuje 50 dag wędzonek. Sprzedaż szlachetniejszych gatunków wędlin rozpocznie się 28 marca. Chodzi o to, aby okres zakupów był wystarczająco długi i nie powodował kolejek w sklepach mięsnych. Tak więc od najbliższego czwartku każdy mieszkaniec naszego województwa będzie mógł w sklepie mięsnym kupić świąteczną wędzonkę na swoją kwietniową kartkę. Podobnie jak w grudniu ub. roku, potwierdzeniem zakupu szynki czy baleronu będzie wycięcie przez sprzedawcę odpowiednich nominałów kartki wraz z jej kuponem rejestracyjnym. Jak z tego wynika, w dniach 28—30 marca w sklepach mięsnych naszego województwa będzie wzmożony ruch: jednocześnie realizować będą swoje kartki marcowe ci, którzy nie pospieszą się z zakupami, ci, którzy odpowiednio wcześnie będą chcieli zgromadzić przysługujący im przydział wędzonek oraz ci, którzy zechcą z kwietniowej kartki wykupić coś więcej niż tylko szynkę czy polędwicę. W interesie nas wszystkich leży, byśmy jak najszybciej (tj. przed 28 bm.) wykupili swoje marcowe przydziały mięsa i wędliny. Najlepiej byłoby bowiem, gdyby od przyszłego czwartku przychodzili do sklepów mięsnych klienci wyłącznie z kartkami kwietniowymi. Przypominamy jednocześnie, iż marcowe kartki mięsne ważne są do soboty, 30 bm., włącznie.

Krótkie wyjaśnienie, dlaczego piszę o rzeczy tak oczywistej, jeśli 31 marca przypada w niedzielę. Otóż władze łódzkiego handlu postanowiły, iż w tę właśnie niedzielę, tj. 31 bm., czynne będą w naszym województwie wszystkie sklepy mięsne w godz. 9—16. Ale tego dnia, mimo iż będzie to jeszcze marzec, w sklepach tych realizować będzie można wyłącznie kwietniowe kartki mięsne.

Sprzedaż wędzonek według zasad podanych wyżej trwać będzie do 5 kwietnia włącznie. W sobotę zaś, 6 kwietnia, wędzonki kupować będzie można w takich ilościach, jak pozwolą na to nasze kartki, choć dziś nikt nie może zagwarantować, iż tego dnia wędzonki jeszcze będą w sprzedaży. Gwarantuje się natomiast, iż każdy łodzianin będzie mógł kupić wcześniej owe „przydziałowe" 40 dag.

Wszystko to, przyznajmy, jest trochę skomplikowane, ale jeśli zostanie dobrze zrozumiane zarówno przez klientów jak i personel sklepów, pozwoli na w miarę spokojne zakupy tradycyjnej świątecznej wędliny.

Żeby zakończyć sprawą owej „brudnej" dla części handlowców niedzieli, 31 marca, dodam jeszcze, że w godz. 9—16 będą również otwarte wszystkie sklepy rybne.

Podczas wczorajszego spotkania poinformowano również, iż nie powinno zabraknąć na świątecznych stołach białej kiełbasy, ciasta, jaj i pieczywa. Łodzianie mogą liczyć również na zwiększone dostawy kawy, herbaty, kakao, rodzynek i koncentratu pomidorowego. Pojawią się w sklepach cytryny i pomarańcze, choć nie w takich ilościach, jakich byśmy chcieli. Kłopoty będą natomiast — i to poważne — z kupieniem śledzi. Po prostu dostawy są minimalne.

Personel sklepów zobowiązany został do uzupełnienia zapasów, zaś zarówno w sklepach jak i w lokalach gastronomicznych pojawią się ładne i czytelne plakaty, informujące klientów o zasadach pracy handlu w okresie przedświątecznym.

K. K.

Zamiast nocnych tramwajów — autobusy

Potwierdzono na wczorajszej konferencji prasowej w MPK publikowaną w „DŁ" informację o zastąpieniu nocnych tramwajów autobusami. Od 1 kwietnia nocni pasażerowie korzystać będą z komunikacji samochodowej. Ta zmiana nie oznacza reorganizacji systemu przewozu pasażerów, a tylko zmianę środka lokomocji. Będzie tyle samo nocnych linii autobusowych ile było tramwajowych, trasy w zasadzie nie zostały zmienione, podobna będzie również częstotliwość kursowania i cena przejazdu, pozostaną na swoich miejscach przystanki. Jedynym wyjątkiem będzie nocny tramwaj do Zgierza. Nie udało się bowiem wydzielić na wąskiej i zatłoczonej nawet w nocy ulicy Zgierskiej wystarczającej ilości miejsca na przystanki autobusowe.

I tak zamiast tramwajów „101", „102", „103" i „104" będziemy mieli tramwaj „101" do Zgierza oraz nocne autobusy linii „156", „157", „158", „141", „143", „144" i „146". Jedyną większą zmianą na trasie jest wprowadzenie nocnego autobusu linii „157" w głąb osiedla Radogoszcz.

Główne przyczyny tych zmian, to brak motorniczych oraz kłopoty brygad torowych, które w nocy konserwują szyny, a w tym ruch tramwajów na pewno im nie pomagał.

Jak nas zapewniono w dyrekcji MPK, do chwili wprowadzenia w życie zmian na każdym przystanku znajdzie się czytelna informacja dla pasażerów z numerami autobusów i dokładną ich trasą.

K. K.

Osiedle Radogoszcz: czy to dzieło sztuki nowoczesnej czy też zwykła pozostałość wielkiej budowy, ozdobiona przez młodzież? A może jedno i drugie?

(K. K.)

Foto: A. WACH

WCZORAJ...

...w związku z 34 rocznicą powstania Obrony Cywilnej w naszym kraju, w Urzędzie Miasta Łodzi odbyła się uroczystość, w czasie której wyróżniające się osoby udekorowano medalem „Za zasługi dla obronności kraju" i odznaką „Za zasługi dla Obrony Cywilnej".

Alarmujący sygnał

Do redakcji zadzwoniła dr Irena Kosińska, pełniąca dyżur w podstacji Pogotowia Ratunkowego Łódź-Górna. Poinformowała nas, że w Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego, obsługującej bez mała milionowe miasto wraz z przyległościami, znajduje się tylko 25 ampułek (po 100 mg) leku o nazwie hydrocortizon. Należy on do grupy leków ratujących życie. Apteki nie mają hydrocortizonu, a szpitale — jeśli nawet go posiadają, to trzymają dla własnych pacjentów, często dla kontynuowania terapii.

Co nam pozostaje? Tylko apelować do miarodajnych czynników o szybką i skuteczną interwencję.

(kl)

Masowa — ale droga!

Ocenie działalności instytucji zajmujących się obsługą ruchu turystycznego oraz planami w tej dziedzinie do roku 1990 poświęcone było kolejne posiedzenie Komisji Zdrowia, Ochrony Środowiska i Kultury Fizycznej RN m. Łodzi.

Na terenie województwa łódzkiego działalnością turystyczną zajmuje się 14 przedsiębiorstw i biur podróży oraz 8 prywatne biura. W ubiegłym roku z ich usług skorzystało prawie 200 tys. osób. Za granicę wyjechało ponad 57 tys. osób, a odwiedziło nasze województwo prawie 8 tys. cudzoziemców. Niepokoi mała liczba turystów zagranicznych, a jest przecież w Łodzi Muzeum Włókiennictwa — jedno z sześciu w świecie — oraz Muzeum Sztuki ze swymi wspaniałymi zbiorami. Cóż stąd, skoro większość turystów krajowych (w ub. roku przyjechało do nas ponad 90 tys. turystów) chce „zwiedzać" przede wszystkim... „Central".

W dyskusji podkreślono, że podstawowymi problemami turystyki zagranicznej są: ceny usług, brak bazy noclegowej i kłopoty z Biurem Paszportów, które wydaje dokumenty w ostatniej chwili. Wysokie ceny w turystyce masowej odstraszają klientów. A co wpływa na ceny? Powiedzmy, że wczasy wykupuje „Almatur", który sprzedaje „Turyście", a ten np. „Gromadzie". Każde biuro pobiera 15 proc. marży, a klient płaci o połowę więcej tylko za pośrednictwo. Sytuację tę powoduje zbyt duża liczba instytucji zajmujących się turystyką, choć ich działalność jest bardzo mało zróżnicowana. Wszyscy zajmują się tym samym i mają te same kłopoty.

Wzrosły także koszty. Na przykład autokar turystyczny „Autosan", który jeszcze dwa lata temu kosztował niecałe 3 mln zł, dziś kosztuje ponad 5 mln.

Mówiąc o przyszłości, przedstawiciele jednostek turystycznych postulowali m.in. zmniejszenie wysokości podatków. Ich wielkość wpływa bowiem bezpośrednio na ceny usług.

W. M.

Rozmaitości kulturalne

PREMIERA „PORNOGRAFII"

27 marca, w dniu święta teatru, w Dużej Sali Teatru Nowego odbędzie się premiera „Pornografii" Witolda Gombrowicza, w reżyserii Andrzeja Maja, ze scenografią **Leszka Mądzika** i muzyką **Zygmunta Koniecznego**.

W głównych rolach zobaczymy: **Barbarę Wałkównę, Danutę Rynkiewicz, Mirosławę Marcheluk, Piotra Krukowskiego, Wojciecha Pilarskiego, Józefa Zbiróga, Janusza Kubickiego, Jerzego Łuszcza, Remigiusza Rogackiego i Jacka Pawlaka.**

(jc.)

TEATR Z WALII

Na zaproszenie Teatru „77" przyjeżdża do Łodzi walijski teatr „Brith gof" ze spektaklem pt. „Emigranci". Goście wystąpią dwukrotnie 23 marca o godz. 17.30 i 20.30 w sali Teatru „77" (ul. Zachodnia 36). Informacje i rezerwacja biletów w biurze teatru, tel. 33-43-68 i 33-26-41.

(jc.)

ZAMIAST „DON PASQUALE"

Teatr Wielki informuje, że w sobotę (23 bm.) zamiast „Don Pasquale" — Donizettiego, widzowie obejrzą „Madame Butterfly" — Pucciniego. Dyrekcja przeprasza zawiedzionych. Bilety zachowują ważność tylko na ten zmieniony spektakl.

(rs)

Wycieczki

W najbliższą sobotę i niedzielę łodzianie mogą wziąć udział w wycieczkach pieszych i kolarskich.

► Sobota — wycieczka piesza na trasie: Wągry—Jeziorsko—Grabny Dół—Marianów—Rogów (17 km). Zbiórka na Dworcu Fabrycznym o godz. 7.50.

► Niedziela — wycieczka piesza na trasie: Grotniki—Krzemień—Zimna Woda—Lućmierz—Rosanów—Dąbrówka—Malinka—Rudniki i Smardzew (19 km). Zbiórka na Dworcu Kaliskim o godz. 8. ► Wycieczka kolarska pod hasłem: „Arturówek u progu wiosny" — zbiórka na Rynku Starego Miasta o godz. 8.45.

(l)

Topienie Marzanny

W sobotę, 23 marca, filia DDK Łódź Górna — Dom Harcerza oraz Komenda Hufca Górna zapraszają na imprezę pod nazwą „Topienie Marzanny". Odbędzie się ona o godz. 12 na Stawach Jana.

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe	999
Straż Pożarna	998
Pogotowie MO	997
Informacja telefoniczna	913
Informacja PKS	
Dw. Centralny	38-65-96
Dw. Północny	57-24-32
Pogotowie ciepłownicze	32-51-11
Pogotowie energetyczne:	
Łódź-Północ	33-34-22
Łódź Południe	33-34-23
Pogotowie gazowe 36-53-53,	992
Pogotowie dźwigowe	
78-35-23, 75-40-85	
TELEFON ZAUFANIA	33-31-37
MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA — 33-50-66 czynny w godz. 13—18.	
TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciążą problemową — 57-40-33 w godz. 12—22.	

TEATRY

WIELKI — godz. 18 „Mefistofeles"
MAŁA SALA — godz. 18 „Widok z mostu"
JARACZA — godz. 16, „Krasnoludki, krasnoludki"
MAŁA SCENA — godz. 19 „Kreacja"
POWSZECHNY — godz. 18.15 — „Intryga i miłość"
MUZYCZNY — godz. 19 „Kuzynek z Honolulu"
ARLEKIN — godz. 17.30 „120 przygód Koziołka Matołka"
STUDYJNY — godz. 16, 20 — Platonow"
FILHARMONIA (Narutowicza 20) godz. 19 Koncert symfoniczny Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Łódzkiej. Dyrygent — Weronika Dudanowa Solista — Konstanty Andrzej Kulka — skrzypce. W programie: R. Wagner. — Wstęp do I aktu op. Lohengrin, L. v. Beethoven — Koncert skrzypcowy D-dur, S. Rachmaninow. — Tańce symfoniczne.

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 11—17
ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (ul. Zgierska 147) — godz. 9—15
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 11—16
BIOLOGII EWOLUCYJNEJ UŁ (park Sienkiewicza) — godz. 10—18
HISTORII MIASTA ŁODZI (ul. Ogrodowa 15) godz. 11—15
SPORTU I TURYSTYKI (ul. Worcella 21) godz. 14—18
WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282 godz. 9—17
MIASTA ZGIERZA (ul. Dąbrowskiego 21) godz. 14—18
MIASTA PABIANIC (pl. Obrońców Stalingradu 1) — godz. 11—16

WYSTAWY

OŚRODEK PROPAGANDY SZTUKI (park Sienkiewicza) godz. 11—18 wystawa B. Liberskiego
GALERIA SZTUKI (Wólczańska 31) godz. 11—18 wystawa B. Liberskiego.
GALERIA BAŁUCKA (Stary Rynek 2) godz. 11—18 grafika P. Duraja
SALON SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 88) godz. 11—18 prace E. Łazikowskiego.

* * *

ZOO czynne w godz. 9—16 (kasa do 14.30)
PALMIARNIA czynna w godz. 10—16 (oprócz poniedziałków).

KINA

BAŁTYK — „Spokojnie to tylko awaria" USA od lat 15 godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30
IWANOWO — „Wodne dzieci" — ang. b.o. godz. 15; „Spokojnie to tylko awaria" USA od lat 15 godz. 17, 19.30
PRZEDWIOŚNIE — „Powrót Jedi" USA od lat 12, godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30
WŁÓKNIARZ — „Klasztor Shaolin" Hongkong-Chiny od lat 15 godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30
WOLNOŚĆ — „Wejście smoka" Hongkong-USA od lat 18 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
WISŁA — „OBI O-BA" od lat 18 godz. 10, 12.15, 17.30, 19.45. Przegląd etiud studenckich — godz. 16
ZACHĘTA — „Powrót Jedi" USA od lat 12, godz. 10, 13, 16, 19
ŚWIATOWIT — HOTELOWE — „ET" USA b.o. godz. 18
STUDIO — „Czy leci z nami pilot" USA od lat 12 godz. 17, 19.15.
STYLOWY — w formule — Science-Fiction „ET" USA b.o. — godz. 15, 17.15, 19.30
MAŁY STYLOWY — 7 [illegible]
MATINEE — „Kiedy [illegible]
MUZA — „Thais" pol. od lat 18 godz. 17, 19.15
ODA — „Niebieskie dni" od lat 15, USA godz. 8.30, 11, 15, 17, 19; „Baśń o jasnym sokole" radz. godz. 12
SYRENA — Kino non stop — od godz. 10—22 „Walka o ogień" kanad.-fr. od lat 18
MŁODA GWARDIA — „Star — 80" USA od lat 18 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30.
LUNA — „Na czereśni" bułg. b.o. godz. 16.15, „Sny i marzenia" pol. od lat 15 godz. 18
MAJA — DKF dla UZPB Obrońców Pokoju godz. 16.15 — seans zamknięty. „Poszukiwacze zaginionej arki" USA od lat 12 godz. 18.15
POKÓJ — „Powrót Mechagodzilli" jap. od lat 12 godz. 15.30, „Ucieczka z Alcatraz" USA od lat 15 godz. 17.15, 19.30
ROMA — „Poszukiwacze zaginionej arki" USA od lat 12 godz. 12, 17, 19.30, „Czuję się świetnie" pol. od lat 12 godz. 10, 14.30
STOKI — „Powrót Mechagodzilli" jap. od lat 12 godz. 16, „Tootsie" USA od lat 15 godz. 18
ŚWIT — „ET" USA b.o. godz. 15, 17.15, 19.30
TATRY — „Wodne dzieci" ang. b.o. godz. 16, „Zemsta po latach" radz. od lat 15 godz. 18, Film premierowy — „Klasztor Shaolin" Hongkong-Chiny od lat 15 godz. 20.15.
ENERGETYK — „Dopóki bije zegar" radz. — godz. 10, „Pasażer w kajdankach" chiński od lat 15 godz. 11.30
HAŁKA — „Więzień Brubaker" USA od lat 18 godz. 15, 17.45
REKORD — „Czas dojrzewania" pol. od lat 15 godz. 16.15, 18.15

APTEKI

Nieciarniana 15, Dąbrowskiego 69, Lutomierska 146, Olimpijska 7a, Piotrkowska 67, Mickiewicza 30.
Pabianice — Armii Czerwonej 1, Konstantynów — Sadowa 10, Głowno — Łowicka 33, Aleksandrów — Kościuszki 4, Zgierz — Sikorskiego 16, Dąbrowskiego 16, Ozorków — Wyszyńskiego 8.

DYŻURY SZPITALI

Bałuty — Szpital im. Barlickiego — codziennie dla przychodni rejonowych nr 7 i 8; Szpital im. Biegańskiego — codziennie dla przychodni rejonowych nr nr 1, 2, 4, 6 i 10; Szpital im. Skłodowskiej-Curie — codziennie dla Przychodni Rejonowej nr 11 (oś. Radogoszcz) miasta i gminy Aleksandrów. Dla przychodni rejonowych nr 2 i 5; — Szpital im. Brudzińskiego w dniach 1, 3, 5, 7, 9, 11, 13, 15, 17, 19, 21, 23, 25, 27; — Szpital im. Jonschera w dniach 2, 4, 8, 10, 14, 18, 22, 26, 28, 30; — Szpital im. Kopernika w dniach 6, 12, 16, 20, 24, 31. Dla Przychodni Rejonowej nr 9; — Szpital im. Sonenberga w dni nieparzyste — Szpital im. Pasteura w dni parzyste.
Górna — Szpital im. Biernackiego — codziennie dla gminy Rzgów; Szpital im. Brudzińskiego (Kos. Gdyńskich 61).
Polesie — Szpital im. Biernackiego — codziennie dla m. Konstantynowa; Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62).
Śródmieście — Szpital im. Barlickiego — codziennie dla przychodni rejonowych nr 41, 43; Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).
Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).

Chirurgia urazowa — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62).
Neurochirurgia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22).

Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22).

Chirurgia dziecięca — Instytut Pediatrii (Sporna 36/50).
Laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii (Sporna 36/50).
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22).
Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22).
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8).
Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44).

AMBULATORIUM DORAŹNEJ POMOCY

ul. Sienkiewicza 137, tel. 36-37-00 w. 31
— Gabinet chirurgiczny czynny cała dobę.
— Gabinet internistyczny czynny w godz. 15—7 w dni wolne od pracy — cała dobę.

ul. Armii Czerwonej 15, tel. 33-95-85 do 89 w 225
— Gabinet chirurgii czynny w godz. 18—7; w dni wolne od pracy — cała dobę.

ul. Kopcińskiego 22, tel. 78-64-83
— Gabinet stomatologiczny czynny od 19 do 7 rano w dni wolne od pracy — cała dobę.

* * *

Pomoc ambulatoryjna, interni. styczna dla dorosłych mieszkańców dzielnicy Łódź-Bałuty ul. Mokra 10/12 — czynna codziennie w godz. 19—7; w soboty w godz. 16—7.

W kilku zdaniach

* Sobotni spacer po mieście organizowany przez Towarzystwo Przyjaciół Łodzi. Spotkanie 23 bm. o godz. 14 u zbiegu ulic Rzgowskiej i Paradnej (obok Stawów Jana).

* Bal dla dzieci pn. „Powitanie wiosny" — 23 bm. o godz. 15 w DK „Energetyk" (al. Politechniki 17). Tamże 25 bm. o godz. 17 koncert z cyklu „Spotkania z operą", zatytułowany „Szekspir i muzyka".

* DK „Lutnia" (ul. Łanowa 14) zaprasza na wystawę malarstwa Józefa Gralewskiego. Prace ukazują wieś oraz panoramy większych miast polskich.

* Turniej tenisa stołowego — 23 bm. o godz. 9 w Domu Kultury Fizycznej (ul. Wspólna 6).

* Wieczór wspomnień teatralnych z cyklu „40 lat Łodzi teatralnej" — 25 bm. o godz. 18 w KMPiK (ul. Narutowicza 8/10). Udział wezmą: Edward Dziewoński i Tadeusz Sutt.

* Wieczór autorski członków Klubu Literackiego Nauczycieli — Janiny Sypniewskiej i Stanisława Kmieciaka — 25 bm. o godz. 18 w DDK-Górna (ul. Siedlecka 1).

„DZIENNIK ŁÓDZKI" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch". Wydawca Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Piotrkowska 96. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ"; Łódź skr. poczt. 89. Telefony centrala: 32-93-90 (łączy z wszystkimi działami). Redaktor naczelny: Henryk Walenda 36-45-85, zastępcy redaktora naczelnego: 84-06-15 i 33-07-26, sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz 32-94-75. Sprawy miasta: 33-41-10, 33-37-47, społeczno-ekonomiczne: 32-28-32; 33-10-38, fotoreporter: 33-78-97, kultura i oświata 36-21-60; sport: 32-08-95, dz. łączności z czytelnikami, interwencje i Telefon Usługowy: 33-03-04, sprawy terenowe 32-23-95 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca). Redakcja nocna: 78-69-68 i 78-68-78. Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń Łódź ul. Piotrkowska 96, tel. 38-49-70 i ul. Sienkiewicza 3/5, tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają oddziały RUPiK RSW „Prasa-Książka-Ruch".

Nieruchomości

KUPIĘ działkę około 4000 m. Oferty 9254 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

DZIAŁKĘ uprawną około 1 ha wezmę w dzierżawę. Tel. 86-11-22 po 17. Oferty 9060 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM działkę budowlaną Zgierz-Chełmy ul. Kasztanowa 1 Ziółkowski. 9203 g

SPRZEDAM dom mieszkalny z wygodami, budynek gospodarczy duży z wygodami, nadający się na wszelką działalność rzemieślniczą, plac 4000 m, całość ogrodzona, przy trasie E-12 w Zduńskiej Woli. Wiadomość: Zduńska Wola, tel. grzecznościowy 88-06.

9094 g

Kupno-Sprzedaż

PRALKĘ automatyczną nową kupię. Konstytucyjna 41 a m. 41.

9238 g

FOTEL dentystyczny — kupię. 31-09-56.

9080 g

KUPIĘ kiosk warzywno—owoce w dobrym punkcie. Tel. 87-04-81.

9263 g

PIERŚCIONEK z brylantem kupię. Oferty 9164 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM wideokasety ty Fuji, słuchawki stereo, 78-58-02. 9267 g

DYWAN, terakotę zieloną sprzedam 33-81-91.

9240 g

STOLARKĘ budowlaną i stal sprzedam. Telefon 45-02-14. 9244 g

SPRZEDAM czynny punkt gastronomiczny w centrum. Tel. 46-95-06.

9139 g

NÓŻ tarczowy do dzianiny sprzedam. Tel. 86-76-55.

9148 g

NOWY japoński overlock czteronitkowy firmy Singer sprzedam. Telefon 39-78-51. 9152 g

BOAZERIĘ świerkową — sprzedam. 84-08-48, 84-46-85 po 17. 9162 g

SPEKTRUM 48 K (nowy) z dużym oprogramowaniem sprzedam. 78-85-10 wewn. 230 (9—14- lub Sarnia 2 m. 26 (po 18)

9241 g

SZAFĘ 4-drzwiową, kredens stołowy biblioteczkę — sprzedam. Fornalskiej 46/29 tel. 86-47-31.

9088 g

SPRZEDAM zmywarkę automatyczną. Oferty 9259 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

BUTLĘ gazową 11 kg — sprzedam. Tel. 48-07-54.

9260 g

SPRZEDAM lodówkę Mińsk 16. Marchlewskiego 30 bl 276 m. 81 po 16.

9267 g

VIDEO „Ficher" VHS PAL/Secam, kolumny 2 x 40 W — sprzedam. Telefon 81-67-23 po 18.

9271 g

GRAMOFON „Lenco 75" kosiarkę (NRD) — sprzedam, tel. 87-42-94.

9233 g

LODÓWKĘ „Polar" mało używaną sprzedam. Babickiego 4 m. 63.

9205 g

SPRZEDAM meble swarzędzkie. Oferty 28880 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

ZESTAW stereofoniczny zachodni sprzedam Tel. 87-24-84. 9261 g

DZIURKARKĘ bieliźniana „Minerwa" KL. 01178-P1 stan idealny — sprzedam Tel. 55-17-31 po 18

9094 g

„ARIĘ" — sprzedam. Tel. 82-11-02. 28807 g

SPRZEDAM stereo Cassette Deck Sharp, narty Blizzard 190. Tel. 46-14-07.

9191 g

SPRZEDAM agregat do czyszczenia dywanów, nowy. Listy 28814 Wrocław, Prasa, Podwale 61.

279 k

FUTRO karakułowe nowe — sprzedam, tel. 87-51-54

9128 g

STÓŁ, szafkę-barek — sprzedam. 31-24-69 wieczorem. 9215 g

PRALKĘ automatyczną zamienię na zamrażarkę lub sprzedam. Tel. grzecznościowy 86-32-24 po 16.

9179 g

NOWA lodówka „Mińsk 16" — sprzedam. Kupię dużą zamrażarkę na gwarancji. Tel. 31-07-96 po 16. 9218 g

WELCH terierv, szczenięta po championie międzynarodowym importowanym z Anglii sprzedam Bratysławska 12/61.

9187 g

BONY PKO sprzedam. tel 31-31-38. 27663 g

SPRZEDAM bufet dąbrustikal. Tel. 87-76-76.

28888 g

WIEŻĘ Schneider nową sprzedam. Tel. 15-20-15.

29033 g E

KUPIĘ sklep odzieżowo-galanteryjny w dobrym punkcie. Tel. 86-68-73.

9242 g E

Pojazdy

FORD Taunus 17 M, stan dobry — sprzedam. Tel. 55-59-07 po 16.

9088 g

„SYRENĘ 105" (1974) — sprzedam. Tel. 72-89-18.

9051 g

„LUBLINA — diesel", wywrotkę i przyczepę 6 ton — sprzedam. Łódź, Kwiatów Polskich 18.

9058 g

„TRABANTA" nowego — sprzedam. 86-52-30.

9078 g

„SKODĘ 100" — sprzedam. 36-46-18. 9195 g

ZAMIENIĘ nowego „Żuka" na nową „Skodę" lub sprzedam. Tel. grzecznościowy 43-80-14 po 18

9236 g

KAROSERIĘ „Daci" — sprzedam. Tel. 78-69-01.

9261 g

KUPIĘ silnik Golf-diesel. Oferty 9255 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

LAKIER Skoda nr 4270 kupię. Tel. 43-02-14.

9245 g

POSZUKUJĘ zaraz w Łodzi lub okolicach. Oferty 9142 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

SILNIK do „Renault 4", „VW — Sirocco" (1974) części do „Peugeota 504" — sprzedam. Tel. 86-68-73

9743 g E

Lokale

STUDENT cudzoziemiec poszukuje samodzielnego mieszkania. Tel. 87-37-50 (16—18.) 9180 g

POSZUKUJĘ samodzielnego mieszkania z telefonem lub bez, tel. grzecznościowy 32-96-71.

9277 g

CZTEROPOKOJOWE, rozkładowe, bloki, 62 m — zamienię na 2 oddzielne z wygodami, (jedno dwupokojowe) Mazurska 31 m. 11. 9236 g

SZCZECIN M-2 bloki zamienię na podobne w Łodzi lub Pabianicach. Oferty 9178 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

M-3 Bałuty zamienię na równorzędne inna dzielnica Oferty 9268 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

LOKAL nadający się na sklep pracownię w centrum zamienię na M-2 lub wynajmę 31-43-72 (17—19). 9267 g

KAROLEW — własnościowe (Locum) M-3 (42 m) III piętro, winda, telefon — sprzedam. Oferty 9149 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

CIECHOCINEK — M-3 mieszkanie własnościowe spółdzielcze sprzedam. Dzwonić po 20 tel. 35-99.

9150 g

M-3 własnościowe 60 m trzypokojowe z telefonem oś. Pianista — sprzedam. Oferty 9214 Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96.

M-3 komfortowe, własnościowe z telefonem sprzedam. Tel. 81-73-47.

28878 g

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią, I piętro z balkonem w Rzeszowie na pokój z kuchnią w Łodzi. Wiadomość 31-86-45 po godz. 20. 28853 g

M-3 poszukuję. 78-50-24 (16—21). 9753 g

GDAŃSK 3-pokojowe na większe własnościowe Łódź. Oferty 9274 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

Nauka Praca

PRZYJMĘ chałupnictwo oprócz szycia. Bogumiła Andrysiak Orzechów 11 gm. Lutomiersk 96-133 Pucmiew woj. Sieradz.

9166 g

PRZYJMĘ zlecenia na budowę oraz zatrudnię murarza i robotnika. Sprzedam maszynę stębnówkę przemysłową Nastarowicz. Tel. 15-82-99.

9758 g

BLACHARZA samochodowego rencistę, ucznia pełnoletniego — przyjmę. Śląska 18.

9040 g

ZATRUDNIĘ murarzy o wysokich kwalifikacjach. Tel. 46-07-17.

9045 g

ZATRUDNIĘ sezonowo 2 młodych pracowników do zakładu betoniarskiego. Tel. 36-06-73.

9239 g

ZATRUDNIĘ dziewiarza emeryta lub rencistę. Oferty „9257". Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96.

ZATRUDNIĘ na atrakcyjnych warunkach brygadziste szwalni oraz osoby biegle szyjące, tel. 34-18-97. wieczorem.

9009 g

MŁODEGO, żonatego mężczyznę do pracy w ogrodnictwie przyjmę. Możliwość zamieszkania na miejscu. Łódź, Tranzytowa 18.

28506 g

MURARZY, absolwentów ZSB zatrudnię na stałe. Łódź Limanowskiego 164 m. 72.

28570 g

MATEMATYKA, fizyka (u ucznia) Fijałkowski tel. 84-90-18 2996 g

MATEMATYKA mgr Pluskowski 9180 g

MATEMATYKA, fizyka — Mustal. 87-40-17. 9192 g

STUDENT korepetycje — język polski. Tel. 82-35-06 godz. 18—21 Wasiak.

9268 g

PRZYJMĘ prace na overlock — Oferty 9074 Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96.

ZATRUDNIĘ osobę do wiosennego przygotowania ogródka. Tel. 86-69-73.

9743 g E

Usługi

LODÓWKI — naprawa Pawłowski, 34-16-88.

9456 g

UKŁADY wydechowe. Nadkola, haki holownicze. Judyma 30 (od Traktorowej) inż. Myszkowski.

9086 g

34-96-55, Telenaprawa, Bednarek.

27038 g

STUDENT pierze dywany, wykładziny, myje okna. Szewców, 87-16-20, 82-71-81.

28275 g

TELEPOGOTOWIE Witkowski 84-52-32, 23-09-32.

9038 g

TELENAPRAWA — solidnie i fachowo 42-19-75, inż. Martynka.

28908 g

ELEKTROINSTALATORSTWO mgr inż. Bemski Łódź, ul. Gorkiego 17 m. 101, tel. 57-84-60.

9174 g

PRALKI automatyczne — naprawa Domagała, tel. grzecz. 87-50-21.

28052 g

PRALKI automatyczne, instalowanie, zabezpieczanie, naprawa 32-60-77 Maksymilian.

9054 g

UKŁADANIE glazury, terakoty. Drobne remonty. gwarancja. Mistrz Skibniewski 86-83-13 po 17.

ZAKŁADANIE wykładzin podłogowych. Wróblewski, 31-44-92.

9060 g

CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakierowanie 36-83-83. Janakiewicz.

9056 g

HOOVER — czyszczenie dywanów, wykładzin Maciejewska. Tel. 78-69-01.

9282 g

SPRZĄTANIE wnętrz. Instytucjom rachunki. Stanisławski. Tel. 31-46-22.

9193 g

MYCIE okien instytucjom rachunki Łagiewczyk, tel 43-26-44.

28897 g

ODŚWIEŻAMY odzież skórzaną Ilcowa, W. Bytomskiej 31 — Staniszewski

9186 g

ZACISKANIE nap. oczek — szybkie terminy. Mosica Danuta, ul. Jurczyńskiego 6 m. 9 bl. 220 Widzew Północ.

28876 g

ŚCINANIE drzew. 29-83-62. Kołodziejczyk.

28964 g

KINESKOPY — regeneracja 87-33-00 Lubartowicz

BOAZERIE 46-81-94 Czepil

27826 g

DYWANY, wykładziny piorę, Tomaszewski 43-42-73

9725 g

Różne

PILNIE przyjmę udziałowca z poważną gotówką bez współpracy do pracowni krawiectwa lekkiego i bieliźniarstwa. Warunki bardzo dobre. Oferty „9279". Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. „EWA", Gdańsk-6, skrytka 207 — atrakcyjne oferty matrymonialne. Kontakty zagraniczne.

961 k

Zguby

ZGUBIONO legitymację studencką AM nr 14776/L na nazwisko Elżbieta Błaszczyk.

9177 g

ZAGUBIONO legitymację studencką PŁ. nr 80237 na nazwisko Piotr Przewłocki.

9266 g

MODRZEJEWSKI Kazimierz, wieś Budzynek 99-204 Domaniew zgubił prawo jazdy.

9186 g

TOMASZ Śmiechowski. Łódź, ul. Lutomierska 127 m. 62 zgubił prawo jazdy.

9181 g

ANDRZEJ Westerowski Łódź 12 Listopada 97 zgubił prawo jazdy.

9068 g

STANISŁAW Ostrowski Sokolniki Parcela 2 zgubił prawo jazdy.

9196 g

DOMAGAŁA Witold zgubił prawo jazdy. Łódź ul. Bat. Chłopskich 6 m 39.

9274 g

NA ulicy Wspólnej zginęła suka-wilczek jedno naderwane ucho, w trakcie leczenia. Uczciwego znalazcę proszę o wiadomość: ul. Kochanowskiego 13 bl. 20 m. 61. Wysoka nagroda.

28145 g

Z głębokim żalem powiadamiam, że w dniu 15 marca 1985 roku zmarła tragicznie najukochańsza Mama, przeżywszy 32 lata

Ś. † P.

HELENA ADACH

z domu SZANIAWSKA.

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 marca br. (piątek) o godz. 12.30 na cmentarzu katolickim Doły, o czym zawiadamia Rodzinę i wszystkich życzliwych, pogrążony w smutku

SYN

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 marca 1985 roku we Wrocławiu odeszła od nas na zawsze ukochana Żona, Matka i Babcia

Ś. † P.

CELINA FOGIEL

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 marca br. (piątek) o godz. 15 z kaplicy Cmentarza Komunalnego na Dołach.

MĄŻ, SYN z ŻONĄ, WNUCZĘTA oraz POZOSTAŁA RODZINA.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 marca 1985 roku zmarła nasza pracownica

JADWIGA GADOMSKA

Wyrazy szczerego współczucia Rodzinie Zmarłej składają:

DYREKCJA, POP PZPR oraz WSPÓŁPRACOWNICY ze SZPITALA KLINICZNEGO nr 1 AM im. N. BARLICKIEGO w ŁODZI.

KOLEDZE

TADEUSZOWI FRĄCZAKOWI

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

ŻONY DANUTY

składają:

DYREKCJA, KOLEŻANKI i KOLEDZY z REJONOWEGO ZAKŁADU DZIAŁALNOŚCI SOCJALNEJ SPÓŁDZIELCZOŚCI PRACY.

W dniu 14 marca 1985 roku zmarł

MIROSŁAW TOKAREK

pracownik Przedsiębiorstwa Budowlano-Remontowego Handlu i Usług „Budrem".

Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie Zmarłego składają: DYREKCJA, RADA PRACOWNICZA, ORGANIZACJE SPOŁECZNO-POLITYCZNE oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY z PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWLANO-REMONTOWEGO HANDLU i USŁUG „BUDREM" w ŁODZI.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 20 marca 1985 roku zmarła w wieku lat 90, nasza kochana Matka, Babcia i Prababcia

Ś. † P.

ZOFIA SZYSZKO

wdowa po ś.p. TEODORZE.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się dnia 22 marca br. (piątek) o godz. 12 na Cmentarzu Komunalnym na Dołach.

CÓRKA z MĘŻEM, WNUKI z ŻONAMI i PRAWNUCZKI

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 21 marca 1985 roku odeszła od nas

Ś. † P.

ANNA KOŁODZIEJCZYK

PIELĘGNIARKA.

Wyrazy współczucia przeżywają Rodzina.

PRACOWNICY SZPITALA PIROGOWA

Serdeczne wyrazy współczucia

WACŁAWOWI KUBIAKOWI

z powodu śmierci

OJCA

składają

KOLEŻANKI i KOLEDZY z ZER „FONICA".

Naszej drogiej Koleżance

mgr IRENIE KRASKA

z powodu tragicznej śmierci

SYNA KRZYSZTOFA

z głębi serca płynące wyrazy współczucia, którego żadne słowa wyrazić nie mogą składają

WSPÓŁPRACOWNICY z APTEKI nr 47-027

PIELĘGNIARCE ODDZIAŁOWEJ

HELENIE SZTAJNYKIER

wyrazy współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają

ORDYNATOR i WSPÓŁPRACOWNICY ODDZIAŁU CHIRURGICZNEGO i BLOKU OPERACYJNEGO SZPITALA im. BIEGAŃSKIEGO.

Serdeczne wyrazy współczucia

KOL.

HELENIE BUCZEK

z powodu śmierci

MĘŻA

składają

PRACOWNICY PAŃSTWOWEGO PRZEDSZKOLA nr 157.

KOLEŻANCE

MARII BENTYN

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają

RADA, ZARZĄD oraz PRACOWNICY IZBY RZEMIEŚLNICZEJ w ŁODZI.

KOL.

LEONOWI KOŁODZIEJCZYKOWI

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

ŻONY

składają:

KOLEŻANKI i KOLEDZY z PRZEDSIĘBIORSTWA TRANSPORTU i SPRZĘTU BUDOWLANEGO PL w ŁODZI.

PAŃSTWU

JADWIDZE i ANDRZEJOWI GÓRAJOM

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

OJCA

składa

ZESPÓŁ LECZENIA NERWIC AM

KOLEDZE

JÓZEFOWI NEJMANOWI

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają:

KOLEŻANKI i KOLEDZY z CENTRALNEGO OŚRODKA BADAWCZO-ROZWOJOWEGO PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO.

ABSOLUTNY SZLAGIER NOWEGO JORKU!

„HUŚTAWKA"

Na scenie Teatru 7 15

PEŁNA HUMORU WZRUSZAJĄCA HISTORIA MIŁOSNA!

Wyśpiewana i wytańczona przez gwiazy naszego teatru!

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI UDZIELA - KASA, TEL. 36-18-03

BIURO ORGANIZACJI WIDOWNI, TEL. 33-15-33

Dziś w Radiu i TV

PIĄTEK, 22 MARCA

PROGRAM I

11.00 Radio kierowców. 11.05 Koncert. 11.57 Komunikaty. 11.59 Sygnał czasu. 12.05 Magazyn informacyjny. 12.20 Muzyka. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.10 Radio kierowców. 13.20 Śpiewa Eva Maria Pieckert. 13.30 Piosenki, które miały trafić pod strzechy — aud. 14.05 Magazyn muzyczny. 15.05 Radio kierowców. 16.05 Problem dnia. 16.15 Bank przebojów. 17.00 Muzyka i aktualności. 17.25 Dyskretny urok piosenki — aud. 18.05 Gorący temat. 18.15 Koncert dnia. 19.00 Minirecital. 19.30 Radio — dzieciom: „Zielona Półnutka" aud. 20.05 W kilku taktach. 20.10 Koncert życzeń. 20.25 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 20.40 Wiersze dla Ciebie. 21.00 Komunikaty. 21.15 Muzyka Baroku. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.25 Repetycje z jazzu. 22.35 Dyskoteka.

PROGRAM II

11.00 Zawsze po jedenastej . 11.10 Muzyczny non stop. 12.00 Z muzyką polską przez wieki. 12.25 Spotkanie muzyków: Jeff Beck — Jan Hammer. 13.00 Wiad. 13.05 Serwis informacyjny (Ł). 13.10 „Młodzież ma głos" — aud. Elżbiety Dobrowolskiej (Ł). 13.30 Z malowanej skrzyni. 13.50 13.30 Album operowy. 14.00 Nowości fonograffi. 15.00 Erwin Axer: „Ćwiczenia pamięci" — odc. 5. 15.10 Bisy Alicl de Larrocha — pianistki. 15.30 Pieśni hiszpańskie. 16.00 Wielkie dzieła. 16.50 Dick Francis: „Zasłona dymna" fr. 17.00 Wiad. 17.05 Rozwiązanie zagadki muzycznej (Ł). 17.10 Aktualności dnia (Ł). 17.30 „Retroteka" — (po polsku) cz. I. 17.45 „W piątek po piątej" — magazyn tylko dla dzieci Joanny Sikorzanki (Ł.). 18.15 „Retroteka" (po angielsku) cz. II (Ł.). 18.30 Klub Stereo. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.15 Wiad 21.20 Wieczorne refleksje. 21.25 Solo na syntezatorach.

PROGRAM III

11.50 Joan Didion „Modlitewnik" odc. 18. 12.00 Serwis Trójki. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 Karol Borchardt „Szaman morski" odc. 33. 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Wariacje. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Rock po polsku. 15.45 Klakson — mag. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Codziennie powieść: Elisabeth Dored „Kochałam Tyberiusza" odc. 15 19.30 Troche swingu... 19.50 Joan Didion „Modlitewnik" odc. 19. 20.00 Trój-dźwięk — aud. 20.05 Klub Trójki: „Czy poezję współczesną da się czytać?" — aud. 21.00 Trzy kwadranse jazzu. 21.45 Klub Trójki (cz. II). 22.05 Inf. sportowe. 22.15 Śpiewać poezję. 22.45 „W kręgu Lorki" — cz. III aud. 23.00 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV

11.30 Płytowe kolekcje. 11.50 Sygnał czasu. 12.05 Wiad. 12.10 „Rozmowy o wychowaniu" aud. 12.30 Zespoły instrumentalne. 12.50 Radio Moskwa. 13.00 Świat wokół nas. 13.25 XIII Wieczory Kameralne. 14.00 Popołudnie młodych. 16.00 Lektury nastolatków: Farley Mowat „Zagubieni w tundrze kanadyjskiej" odc. 20. 16.10 Instrumentarium muzyki rozrywkowej — aud. 16.30 Widnokrąg. 17.00 Wiad. 17.05 Arcydzieła muzyki. 18.00 Magazyn „Moje hobby" — „Koń mój przyjacielu" — aud. 18.20 Muzyczne hobby. 18.40 Studio eksperymentu. 19.30 Wiad. 19.35 Chwila muzyki. 19.40 Język angielski. (28). 19.55 O twórczości dla dzieci. 20.15 Chwila muzyki. 20.20 Wieczór muzyki. 22.00 Wirtuozi i ich nagrania. 22.50 Lektury. Czwórki: Saint-Simon: Pamiętniki 23.00 Muzykoterapia: aud. 23.30 Człowiek i nauka. 23.50 Wiad. 23.55 Kalendarz radiowy.

TELEWIZJA
PROGRAM I

11.00 „Domowe przedszkole"
11.40 DT — wiadomości
11.55 Język polski, kl. VIII
12.50 Wokół nas, kl III
13.30 TTR — matematyka, sem. 2
14.00 TTR — chemia, sem. 2
14.30 Geografia, kl. VI
15.35 „W szkole i w domu"
15.55 NURT
16.25 DT — wiadomości
16.30 Dla dzieci „Galeria"
16.55 „Piątek z Pankracym"
17.20 DT — wiadomości
17.30 Telewizyjny miesięcznik muzyczny (wydanie 3)
18.00 „Bez próby" — „Z czego śmieją się Polacy"
19.00 Dobranoc — „Sąsiedzi"
19.10 Tele-gol
19.30 Dziennik
20.00 Monitor rządowy
20.30 Tu wróciliśmy — uroczystości związane z 40 rocznicą zdobycia Wału Pomorskiego
20.45 „Młodzik" (1) — film fab. prod. ZSRR
22.00 DT — komentarze
22.30 Społecznicy — program publ.
22.45 Telewizyjny Teatr Małych Form — Cyprian Kamil Norwid — „Moja piosnka"
23.25 DT — wiadomości

PROGRAM II

11.20 Melodie świata, sceny i ekranu gra orkiestra „Odeon" (Ł)
17.00 „Śledztwo w sprawie nauki"
17.30 Post scriptum magazynu „Aut"
18.00 „Prosto z morza"
18.30 **Wiadomości dla niesłyszących (Ł)**
19.00 **„Zbliżenia" — czyli to i owo o filmie (Ł)**
19.20 Przeboje „Dwójki"
19.30 Dziennik
20.00 „Galerie świata"
20.30 „Jarmark"
21.15 DT — **wydarzenia, telefon „Dwójki"**
21.30 **„Było nie minęło" — magazyn filmów dok.**
22.00 Filmy Elli Kazana — „Wiosenna bujność traw"
0.00 Gorąca linia — Leonard Cohen w Polsce
0.15 DT — wiadomości

SPÓŁDZIELCZE FORUM „CENTRALU"

(Dokończenie ze str. 2)

supermarketu znalazły się artykuły z NRD, Węgier, Bułgarii, Czechosłowacji, ZSRR. Wymiana kompensacyjna objęła także Szwajcarię, Holandię, RFN i Austrię.

W tym roku nastąpi dalsza poprawa zaopatrzenia w artykuły z importu. Podpisano już umowy na wzajemne dostawy z organizacjami handlowymi na Węgrzech, w kilku krajach kapitalistycznych oraz Chinach. Z tego ostatniego kraju „Central" otrzymywać będzie m.in. znaną już łodzianom bieliznę bawełnianą oraz trykotaże dla dzieci. Prowadzone są rozmowy na temat kontynuacji wymiany z ZSRR i Holandią na dostawę bielizny bawełnianej, rajstop, tapet i dziewiarstwa (w zamian za eksport palet) oraz z Austrią na dostawę spodni, swetrów, bielizny (w zamian za nasze płaszcze). Sama tylko wymiana z krajami zachodnimi zamknie się kwotą ponad 1 miliarda zł.

Jako spółdzielnia „Central" prowadzi także działalność społeczno-wychowawczą. Nad działalnością handlową i samorządową czuwają sami spółdzielcy skupieni w komitetach członkowskich. Ich wnioski dotyczące uchybień w procesie handlowania realizowane są na bieżąco przez kierownictwa poszczególnych kondygnacji handlowych.

(Z. CH.)

DR DR

BOGUSŁAWOWI i BARBARZE WILK

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

OJCA — TEŚCIA

składają

KOLEŻANKI i KOLEDZY ze SZPITALA w TUSZYNIE

Z-cy prezesa ds. technicznych

MGR INŻ.

HENRYKOWI BARTYCE

szczere wyrazy współczucia z powodu zgonu

OJCA

składają:

RADA NADZORCZA, ZARZĄD oraz WSPÓŁPRACOWNICY ze SP-NI PRACY „SUROWIEC"

dla najmłodszych

MALOWANKI

Tym razem swoją propozycję malowanek przedstawia Państwowy Teatr Lalek „Pinokio". Zamieszczone poniżej obrazki pochodzą z aktualnie wystawianej bajki Lwa Ustinowa (przekład A. Lenczewska) pt. „Wielka żaba". Wyreżyserował ją W. Fetenczak, scenografię opracował A. Czyczyło zaś muzykę S. Nakielski.

Wśród dzieci, które nadeślą malowanki rozlosujemy 5 zaproszeń do „Pinokia". Nasz adres: „Dziennik Łódzki", Łódź, Piotrkowska 96.

OBIEKT ZABYTKOWY

Biskupice

Miejscowość Biskupice księgi ziemskie sieradzkie wymieniają już w 1400 roku, a samą nazwę wywodzi się od faktu posiadania kiedyś wsi przez duchowieństwo. Z czasem Biskupice stały się siedzibą rodu Biskupskich herbu Lis. Zresztą dziedziczny znak Lis był używany również przez dwóch następnych właścicieli tej (leżącej w połowie drogi między Wartą a Sieradzem) wsi: Liskowskich w XVI—XVII wieku i Rudnickich w drugiej połowie XVII wieku. Wśród potomków rodów mieszkających w Biskupicach byli ludzie wybitni, m.in. Piotr Biskupski — kasztelan Konarski Sieradzki, czy Szymon Rudnicki książę biskup warmiński.

W XVII i XVIII wieku folwark i wieś przechodziła z rąk do rąk, aż w końcu XIX wieku na licytacji w Kaliszu nabył dobra poseł do sejmu pruskiego — baron Aleksander Graeve.

Rodzina Graeve pozostawiła po sobie istniejący do dziś obiekt zabytkowy. Aleksander (uczestnik powstania styczniowego) cieszył się faktem posiadania Biskupic jedynie przez rok. Zmarł bowiem w 1883 roku. Po nim zamieszkał tutaj jego syn Stanisław, który w latach dziewięćdziesiątych ożenił się ze Stanisławą z rodu Wężyków.

Z inicjatywy Stanisława, Władysław Kozłowski i Apoloniusz Niemiewski, zaprojektowali w 1903—1904 prezentowany na ilustracji „średniowieczny zameczek, będący w rzeczywistości willą w tzw. „wolnej manierze", a ubraną w renesansowy kostium".

Siła naszej narodowej kultury tkwi ponoć w tym, że spolonizowani przedstawiciele innej narodowości zasługują się ojczyźnie. Oczywiście nie każdy z nich jest od razu działaczem, o którym pisywane jest w księgach i encyklopediach. Wielu z nich spełniało patriotycznie swoją funkcję, oddziałując jedynie na najbliższe otoczenie. Właśnie do takich ludzi należał Stanisław Graeve, zasłużony etnograf i krajoznawca. Był mecenasem Floriana Piekarskiego i Franciszka Łubiańskiego — twórców 30 obrazów, prezentujących tutejszą ludność, stare budownictwo i miejscowe obrzędy. Z jego to pomocą sfinansowano wydawanie kart pocztowych z cyklu „Typy ludowe" oraz „Stroje i zdobnictwo ludowe w Sieradzkiem". Warto dodać też fakt bycia przez niego prezesem kaliskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Wydawał również „Bibliotekę krajoznawczą".

Zamek — willa to odbicie postawy tego społecznika. W 1905 roku tak pisała „Gazeta Kaliska": „(...) Znany w kołach artystycznych pan Stanisław baron Graeve (gwoli wyparcia z handlu pocztówek niemieckich) wydał kosztownym nakładem szereg kart pocztowych typów swojskich z Kujaw), obecnie w majątku swoim w Biskupicach pod Sieradzem zbudował pałac w stylu średniowiecznym (...) Pałac ten zdobi na zewnątrz rycerz kamienny w zbroi polskiej, z typem swojskim, dłuta artysty rzeźbiarza warszawskiego pana Ludwika Pyrowicza".

Wydawać by się mogło, że pisanie o Biskupicach jako zabytku właściwie nie powinno mieć miejsca. Cóż to za zabytek z początków XX wieku? W tym wypadku opinia taka wydaje się nieuzasadniona. Pamiętajmy, że są to lata 1903—1905. Któż wówczas, po prawie 40 latach od ostatniego zrywu powstańczego mógł przypuszczać, że tak trwały sojusz „trzech czarnych orłów" rozpadnie się, a za 13 lat będziemy mieli niepodległą Polskę. Szukali więc Polacy świetności polskiej we wszystkim, w czym było można. Nawet w symbolach, a może głównie w nich. Takim właśnie symbolem była architektura. Jak pisze mgr M. Ertman w „Dokumentacji historyczno-architektonicznej Biskupic" wykonanej na zlecenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Sieradzu (z której zresztą pochodzą wszystkie cytaty) „nawrót w architekturze polskiej XIX i XX wieku do renesansu nastąpił w atmosferze toczącej się dyskusji na temat jej odrodzenia. Neorenesans stanowił obok stylu zakopiańskiego i dworkowego oraz tzw. gotyku nadwiślańskiego jedną z propozycji nawrotu do rodzinności w architekturze". I właśnie „chciał mieć Graeve siedzibę w duchu polskim, odwołującą się nie tylko do tradycji architektury polskiej, ale nasyconą symboliką odnoszącą się do historii polskiej — zwłaszcza okresów jej świetności". Ponadto, już sam wjazd do dzisiejszej siedziby Państwowego Zakładu Opieki Społecznej, który wprowadził się tutaj po wojnie, oddaje atmosferę i nastrój panujący w Biskupicach lat temu 80.

Niestety, Stanisław Graeve nie dożył wolności — zmarł w 1912 roku. Majątek, po spłaceniu sukcesorów, przeszedł w ręce Artura Dobieckiego, skoligaconego ze Stanisławem poprzez dziadka Aleksandra. Ostatni właściciel mieszkał w Biskupicach do 1945 roku.

MACIEJ JEZIOROWSKI

Rys. STEFAN DOBROWOLSKI

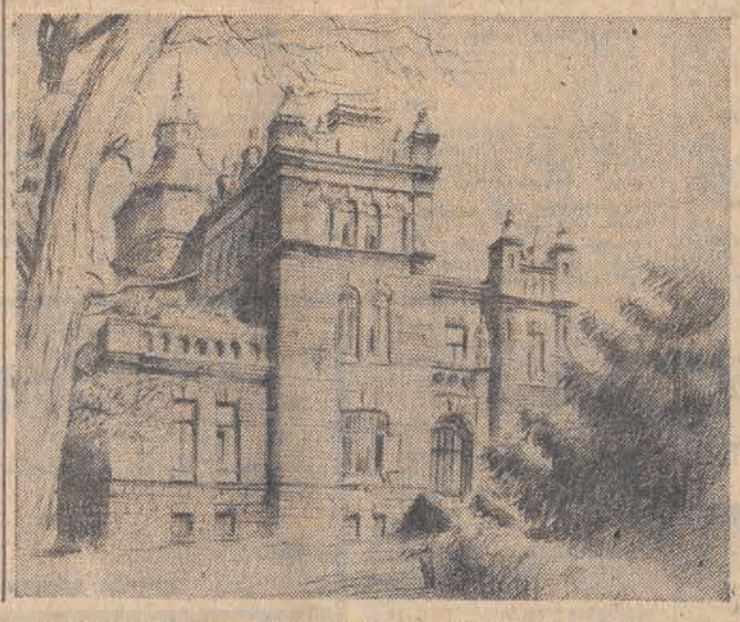

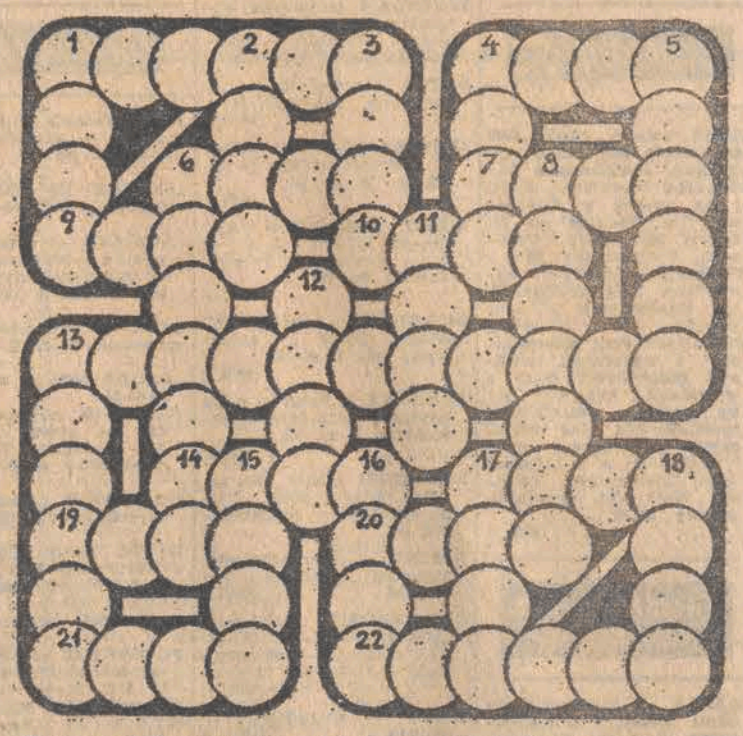

Poziomo: 1. Forma walki z jakąś jednostką 4. Cienkie arkusze wosku pszczelego, na których sztucznie odciśnięto zaczątki komórek pszczelich 6. Skomponowany plastycznie obraz filmowy 7. Otwór w ścianie 9. Maszyna do przecierania kłód drzewnych na tarcicę 10. Port nad Morzem Kaspijskim 13. Struktura, budowa 14. Po wysuszeniu ma zastosowanie jako opał domowy 17. Jedno z dwu głównych ramion ujściowych Renu 19. Elegancja 20. Pierwowzór liczydeł 21. Obraz pozbawiony wartości artystycznej 22. Myśliwy polujący w Ameryce Płn. na zwierzęta futerkowe.

Pionowo: 1. Sprzeciw, protest 2. Legendarny założyciel Krakowa 3. Pierwiastek chemiczny z lantanowców (metal srebrzystobiały) 4. Sieć głębinowa ciągniona za statkiem 5. Utrata głosu 6. Abonamenty na imprezy rozrywkowe 8. Kurczę potocznie 11. Rzeka w Azji Wschodniej, wpadająca do Cieśniny Tatarskiej 12. Olejek różany, który przysparza Bułgarom dewiz 13. Rodzina polskich malarzy 15. Osobliwy przedmiot 16. Pisarz amerykański — autor sztuki „Trzydzieści srebrników" 17. Znaczenie, doniosłość 18. Symbol zwycięstwa, nagroda u starożytnych Greków i Rzymian.

Do rozlosowania: nagrody książkowe.

oprac. J. KAŁUŻKA

Klan poligamistów

Zdumienie pracowników stanowego urzędu opieki społecznej w Salt Lake City w stanie Utah wywołała procesja kobiet, domagających się zasiłków dla nieślubnych dzieci.

Żadna z tych kobiet nie była osobą zamożną i zamężną. Każdej przysługiwała pomoc finansowa władz lokalnych w utrzymywaniu dzieci, każda miała kilkoro dzieci, żadna nie znała nazwiska ojca swoich dzieci, jak również miejsca jego zamieszkania. W podaniach o zasiłki powtarzał się ten sam motyw: spotkanie w barze z przygodnym partnerem, upojna noc, ciąża i powiększenie się rodziny.

Po pewnym czasie policja ustaliła, że nie było żadnego baru, żadnego przygodnego spotkania. Są natomiast ci, którzy uprawiają wielożeństwo i jest przywódca — swego rodzaju patriarcha John Ortell Kingston, lat 65, posiadający jedenaście żon i 65 dzieci oraz kartel składający się z wielu przedsiębiorstw i jednego banku.

Śledztwo wykazało, że żony pana Kingstona oraz jego dzieci wyłudziły od władz stanowych kilkaset tysięcy dolarów w ramach pomocy społecznej dla wielodzietnych rodzin i niezamężnych kobiet. Prokurator powiatu Salt lake County mówi, że wielodzietne kobiety, z których żadna nie mogła ustalić adresu ojca swoich dzieci, zdołały wyłudzić rocznie ponad milion dolarów w postaci bezpłatnych świadczeń lekarskich oraz pomocy żywnościowej. John Ortell Kingston, przyciśnięty do muru przez władze sądowe stanu Utah, zgodził się w imieniu swej rozległej rodziny zwrócić władzom stanowym ponad ćwierć miliona dolarów z tytułu nieprawnie pobieranych zapomóg na dzieci, których był ojcem.

Tym, co jest zupełnie niezwykłe w tej całej historii — jest poligamia i sukces klanu, opartego na wielożeństwie. Dzieje się to w Stanach Zjednoczonych w drugiej połowie lat osiemdziesiątych.... John Ortell Kingston zatrudnia wyłącznie członków rodzin poligamicznych, płacąc im stawki mniejsze od najniższych, co stanowi główną podstawę konkurencyjności jego przedsiębiorstwa...

Z różnych stron świata

Dwie stryjeczne wnuczki osławionego „króla gangsterów", Al Capona, Sylvia i Simone Capone są właścicielkami niewielkiego baru na południu Francji, gdzie wraz z matką osiedliły się w 1971 r. Przed kilku laty czyniły starania o uzyskanie wizy wjazdowej do USA, pragnąc odnaleźć ślady swych przodków na terenie Chicago, jednak spotkały się z odmową ze strony władz amerykańskich, umotywowaną zakazem wstępu do St. Zjednoczonych rodzinie Al Capona — aż do trzeciego pokolenia włącznie.

* * *

Nestorka Hongkongu, liczące 112 lat, popełniła samobójstwo, gdyż — jak oświadczyli jej liczni prawnukowie i praprawnukowie sędziwa babcia czuła się „zmęczona życiem" i znudzona przymusową bezczynnością.

* * *

Słynna statua starożytnego boga miłości, powróciła triumfalnie do Londynu, gdzie umieszczona została tymczasowo w Royal Festival Hall, aby później znaleźć się na swym poprzednim miejscu na Picadilly Circus, skąd usunięto ją w celu przeprowadzenia niezbędnej renowacji. Powrót Erosa zbiegł się z ankietą, której uczestnicy wypowiedzieli się na temat romantycznej miłości w dobie eksplozji seksu. Ankieta wykazała, że wbrew pozorom większość młodych ludzi, zwłaszcza dziewcząt, jest tak samo romantyczna jak ich matki i babki.

DROGA DO DOMU

Fotoreportaż Andrzeja Wacha